Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-73, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem WIADOMOŚCI SPORTOWE

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8974. *Lwów, niedziela 8 września 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Dziś otwarcie IX. Targów Wschodnich.

Proces dwu uczniów ukraińskich ze Stryja

oskarżonych o zamach na prof. Jackiewicza.

TABLICA KU CZCI BOLESŁAWA CHROBREGO

Splitt, 7. września. (Tel. G. P.). Wczoraj odbyła się na wyspie Solta uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Bolesława Chrobrego. — Poświęcenia dokonał prof. Hilarowicz.

Na otwarcie IX. Targów Wschodnich.

NIL DESPERANDUM! TO SZCZĘŚCIA POŁOWA,
OSŁADZAJĄCA WSZELKIEJ PRACY TRUD.
NIL DESPERANDUM! TO JEST HASŁO LWOWA,
KTÓRE PRZYNIOSŁO ZNÓW SPEŁNIENIA CUD.

DOSYĆ SIĘ W POLSCE NAKRĘCONO GŁOWĄ,
ZOWIĄC NAS DZIEĆMI NIEPOPRAWNYCH SNÓW,
A JEDNAK CIAŁEM STAŁO SIĘ ZNÓW SŁOWO
A JEDNAK SIŁĘ SWĄ POKAZAŁ LWÓW.

ZŁOTĄ JESIENIĄ, POD NIEBEM Z BŁAWATU
OWOCE PRZYNIÓSŁ NASZEJ PRACY KWIAT.
JESTEŚMY!! GROMKO KRZYKNĘLIŚMY ŚWIATU
I ZNOWU PATRZY NA NAS CAŁY ŚWIAT.

TAKIE JEST PRAWO ODWIECZNE NA ZIEMI
PISANE POTEM I SERDECZNĄ KRWIĄ:
KTO ŻYĆ CHCE, MUSI SIŁAMI WŁASNEMI
WYKUWAĆ WIELKOŚĆ I TĘŻYZNĘ SWĄ.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Dziewiąte Targi Wschodnie.

POD JAKIEMI AUSPICJAMI ZACZYNA SIĘ TEGOROCZNA KAMPANJA TARGOWA. — GŁOSY PESYMISTÓW ODBIŁY SIĘ OD ŚWIADOMEJ SWYCH CELÓW INICJATYWY TWÓRCZEJ. — LWÓW ZŁOŻYŁ NOWY DOWÓD SWEJ SIŁY I WYTRWAŁOŚCI. — POLSKA WINNA ZAŚWIADCZYĆ, IŻ UMIE UZNAĆ ZNACZENIE TEGO AKTU.

Lwów 7. września.

(jp.) W niezwykłych zaiste warunkach rozpoczyna się w tym roku dziewiąta z rzędu **kampanja Targów Wschodnich.** Znaczą ten rok dwa niepośledniej wagi wydarzenia — w życiu wewnętrznym Polski, Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, na terenie międzynarodowym konferencja Haska i pod jej wskazaniami odbywające się obecnie zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie, mające sprowadzić ściślejsze międzynarodowe współżycie gospodarcze.

O ile to drugie wydarzenie otwiera także przed Targami Wschodniemi pomyślne horyzonty na przyszłość, o tyle PWK. zdawała się rzucać niepokojący cień na tegoroczną imprezę targową.

Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że w państwie naszem w tym roku główny punkt ciężkości został przeniesiony na Wystawę poznańską, tam, gdzie odbywa się **wielki pokaz nietylko naszych wysiłków twórczych, ale i niejako nieustająca lekcja poglądowa co to jest Polska.**

To zaabsorbowanie uwagi całego społeczeństwa polskiego Wystawą poznańską, na którą również były zwrócone oczy tych wszystkich czynników zagranicznych, które interesują się naszem państwem, — dało nawet powód do **pesymistycznego nastawienia się pewnych mentalności do tegorocznej kampanji targowej,** rezultatem którego były głosy ostrzegawcze, że w tym roku należy tej imprezy zaniechać, że w tym roku T. W. nie mają racji bytu, gdyż nie wytrzymują „konkurencji" z P. W. K.

Te wołania złowieszczych puszczyków były tak rozgłośne i ponure, że zaiste wiele wiary **w niezawodną racjonalność wytkniętej sobie linji,** której zrywać i załamywać nie wolno, **wiele niezłomnej wytrwałości w konsekwentnej realizacji swoich planów** było potrzeba zarówno **Dyrekcji T. W. jak i Zarządowi miasta,** aby nie ulec, aby wytrwać na swej drodze i czynem wykazać **błąd logiczny w rozumowaniu swych antagonistów.**

Dziś, gdy T. W. otwierają już po raz dziewiąty swe wrota, gdy — jak corocznie — **zapełniły się pawilony i stoiska eksponatami przemysłu rodzimego** ze wszystkich dziedzin wytwórczości, jak nie mniej zaiste **imponującemi przedstawiającemi się pokazami towarów zagranicznych** — gdy stało się faktem niezaprzeczonym, że T. W. obudziły **żywe powszechne zainteresowanie zarówno wśród sfer kupieckich i przemysłowych Polski, jak i na terenie międzynarodowym,** że na Targach, i to nietylko jako wystawca, ale jako kontrahent będzie reprezentowana nie sama jedynie Europa, ale dosłownie wszystkie części świata — okazuje się jasno, że **zasięg gospodarczy T. W. jest już dziś wprost imponujący i że fałszywem z gruntu posunięciem byłoby przerwanie na przeciąg jednego roku nawiązanych już tak korzystnie nici gospodarczych.**

Nie wolno nam było zapomnieć o tym dogmacie, że **źródłem siły danego środowiska jest jego dynamika gospodarcza,** która nie może osłabnąć ani na chwilę, bo w życiu nie może być zastoju, który jest równoznaczny z odrętwieniem, a nawet obumarciem. — Nie wolno nam było dać zapomnieć światu na przeciąg całego roku, że **Lwów może i umie utrzymać się w pierwszych szeregach tych, którzy wykuwają twardym młotem pracy nietylko własną przyszłość gospodarczą, ale i siłę całego państwa jako jeden z jego najżywotniejszych członów.** Nie wolno nam było przez wyłom całoroczny w prowadzeniu agend handlowych **odzwyczaić świat gospodarczy od reflektowania na transakcje zawierane na naszym terenie.**

Bo T. W. przez ciąg swego dziewięcioletniego istnienia **wytworzyły już swoją najlepszą, trwałą tradycję, zdołały racjonalną rozbudową instytucji i konsekwentnem i twórczem przystosowaniem jej do każdorazowych konjunktur i każdorazowej sytuacji gospodarczej stworzyć i ugruntować kontakty realne, nadać jej istotny sens jako poważnemu, wewnętrznemu i międzynarodowemu rynkowi handlowemu.**

To wielkie Targowisko, na którem ma się sposobność łatwego przeglądu wszelkich towarów i produktów, łatwe go zorjentowania się co do najkorzystniejszych transakcji w każdej gałęzi przemysłu, ma już swoją ustaloną klijentelę, a dzięki swoim wszystkim kampanjom poprzednim, rozszerza co raz bardziej swój zakres oddziaływania i przyciągania.

Ten zatem główny cel i główne zadanie Targów — jako **terenu kupna-sprzedaży, był decydującą racją dla urządzenia ich i w tym roku, jako imprezy zupełnie nie konkurencyjnej, za pełnie odmiennej, od P. W. K.**

Tamta ściąga widzów, pragnących obejrzeć i poznać wszechstronnie Polskę — tu przybyli i przybędą kupcy producenci, którzy pragną kupna i zbytu.

Pod banderą kupiecką wypływają zatem teraz, jak co roku, Targi Wschodnie na flukta swej dziewiątej z rzędu kampanji. Wypływają ze znakiem herbowym naszego miasta na maszcie, aby na nowo zaświadczyć przed światem, o żywotności i sile twórczej sławetnego miasta Lwowa i południowo wschodnich Ziem Rzeczypospolitej, by zaświadczyć, że Lwów jak za czasów historycznych tak i teraz potrafi wykrzesać z siebie dosyć ognia szlachetnego wysiłku, aby pozostać nadal jednym z najcenniejszych klejnotów polskiej Korony.

Organizacja dziewiątych Targów Wschodnich, w obecnych trudnych warunkach, złożył Lwów jeszcze jeden dowód, że umie utrzymać swą wartość, że jest zawsze niezłomnie żywotny i twórczy. Dlatego wątpić nie należy, że cała Polska swem zainteresowaniem tegoroczną kampanją Targową okaże, iż rozumie i uznaje znaczenie tej imprezy. A już w pierwszej linji oczekiwać tego dowodu należy od ziem, najsilniej ze Lwowem związanych węzłami historycznemi i gospodarczemi, dla których wzrost i ekspanzja gospodarcza Lwowa są równoznaczne z wzrostem ich własnych sił i ekspanzji, bo dzielić im przyjdzie na dal, jak dzieliły dotychczas, z tem miastem jego dole i niedole.

Pod tem hasłem wieszcząc Polsce otwarcie dziewiątej kampanji Targowej, wyrażamy nadzieję, że będzie ona w całej pełni zwycięska.

Marsz. Piłsudski w gościnie u królowej Rumunji.

Warszawa 6. września. (Tel. G. P.) W ciągu bież. tygodnia ustalona będzie ostatecznie data wyjazdu Marszałka Piłsudskiego do Rumunji (pomiędzy 15—20 bm.). Poza miesięcznym pobytem pod Targoviste projektowana jest 3-dniowa gościna Marszałka u królowej rumuńskiej Marji oraz kilkudniowa wycieczka do Prahovy i Ardealu

O przystąpieniu Polski do M. Ententy

INFORMUJE „BERL. TAGEBLATT".

Berlin, 6. września. (Tel. G. P.). „Berl. Tagebl." zamieszcza sensacyjną wiadomość swego korespondenta warszawskiego o **prawdop. przystąpieniu Polski do M. Ententy.** W związku z tem **miałby eksport czeski iść nie jak dotąd przez porty niemieckie, lecz przez Gdynię.** Czesi uważają Polskę za kraj nadający się do kierowania propagandą panslawistyczną, podobnie jak przed wojną Rosję. Korespondent zaznacza, że należy to uważać za skutki świetnie zorganizowanej Wystawy w Poznaniu.

Nowy wybuch bomby w Niemczech.

ZAMACH NA GMACH REGENCJI LUNEBURSKIEJ

Berlin, 6 września. (Tel. G. P.). **Serja zamachów bombowych w Niemczech trwa w dalszym ciągu.** W nocy z czwartku na piątek w piwnicach gmachu regencji luneburskiej wybuchła bomba, rozwalając podłogę, wyrywając okna i wyrządzając bardzo poważne szkody. Prezydent regencji, którego sypialnia mieści się niemal bezpośrednio nad miejscem wybuchu, cudem tylko uszedł śmierci. Wybuch bomby wyrzucił go z łóżka. Obecny zamach jest już jedenastym z kolei.

Sprawca zamachu bombowego w Reichstagu

SAM SIĘ ODDAŁ W RĘCE POLICJI.

Berlin, 6 września. (Tel. G. P.). „Voss. Ztg." donosi z Frankfurtu, że do tamtejszej prokuratury zgłosił się **kupiec Józef Hett, który się podał za sprawcę zamachu bombowego w Reichstagu. Oświadczył on, że zamachu dokonał w celach politycznych, ażeby w ten sposób wyrazić niezadowolenie swoje i swoich towarzyszy z powodu obecnych stosunków.**

Jednocześnie do policji kryminalnej zgłosiła się pewna osoba, która twierdzi, iż w nocy podczas której dokonano zamachu, obserwowała kilka osób w pobliżu gmachu Reichstagu. Zachowanie ich wzbudzało podejrzenie, gdyż wyglądało to na akcję sygnalizacyjną zapomocą specjalnych ruchów, dokonywanych rękami.

Bandy arabskie nadal maszerują na Palestynę.

ANGIELSKIE SAMOLOTY OBRZUCAJĄ ARABÓW BOMBAMI.

Wiedeń, 6. września. (Tel. G. P.). „United Press" donosi z Kairu, że **położenie w Palestynie uważać należy** nadal za **poważne**, ponieważ wedle doniesień samolotów angielskich, **silne oddziały Arabów zbliżają się ku granicy, aby wtargnąć do Palestyny.**

W wielu miejscowościach **samoloty** wojskowe **przepędziły bandy Arabów bombami i karabinami maszynowymi.** W jednej z potyczek w pobliżu granicy zabito 5 Arabów, a 20 raniono. Przy odpieraniu nowego ataku w Safed **miało około 60 osób odnieść rany.** Tak samo odparte zostały przy pomocy samolotów **ataki band arabskich na Tyberjadę**, przyczem zadano poważną klęskę napastnikom.

Trwający ciągle pochód zbrojnych oddziałów spowodował, że z Haify **wysłane zostały oddziały wojsk angielskich na północ.** Na południowym zachodzie **przyszło pod Gazą do krwawego starcia z Arabami.** Należy oczekiwać dalszych walk.

Wojska angielskie w czasie stoczonych ostatnio walk w porcie Gaza **poniosły poważne straty. Oddziały Beduinów były zaopatrzone w broń nowoczesną.** Raporty lotnicze stwierdzają **nadciąganie licznych oddziałów arabskich w okolice miejscowości Berseba. Sytuacja w Palestynie nadal groźna.**

POWAŻNE STRATY WOJSK ANGIELSKICH.

Londyn, 6. września. (Tel. G. P.). Według doniesień z Palestyny, **oddział Arabów, liczący 500 ludzi został zniesiony przez wojska ang. w pobliżu góry Tabor. Nadchodzą nowe oddziały arabskie.**

WSPANIAŁY DAR ŚP. STECZKOWSKIEGO.

Kraków, 6. września (Tel. G. P.). Śp. Jan Kanty Steczkowski zmarły onegdaj **zapisał** cały swój majątek nieruchomy **oceniony na pół miljona zł. Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie**, a obrazy i **dzieła sztuki krakowskiemu Muzeum Narodowemu.**

—o—

ROZSTRZELANIE MACEDOŃCZYKOW W ZAGRZEBIU.

Wiedeń, 6. września (Tel. G. P.). Z Zagrzebia donoszą, iż policja tamtejsza rozstrzelała Macedończyka Panko Brasznarewa, oraz dwu jego towarzyszy na cmentarzu pobliskim, gdzie oczekiwały już na nich wykopane świeże mogiły. Rozstrzelani powiększyli liczbę straconych w ciągu dwóch i pół miesiąca do 16 osób.

—o—

Wypadki palestyńskie przed Radą Ligi Narodów.

BĘDĄ ODTĄD TYLKO 3 SESJE RADY L. N. ROCZNIE.

Genewa 6. września. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Rady Ligi postanowiono zmniejszyć liczbę sesyj Rady z 4 na 3 rocznie. **Rozpoczęło się dyskusję nad wypadkami w Palestynie.** Henderson oświadczył, że **Anglja ubolewa głęboko nad wypadkami i zapewnił, że władze opanowały już zupełnie sytuację.** Specjalna komisja parlamentarna przeprowadzi śledztwo w tej sprawie, **niema jednakże mowy o zrzeczeniu się mandatu przez Anglję.**

Min. Zaleski w imieniu kraju **liczącego 3 miljony obywateli żydowskich, dziękował Hendersonowi** za jego zapewnienia, iż spokój zostanie przywrócony. Streseman i Briand przyłączyli się do ubolewań Hendersona. Briand oświadczył, że Francja wydała w Syrji wszelkie zarządzenia celem uniemożliwienia szerzenia się niepokojów i rozruchów.



Aresztowanie Pleczkajtisa w Prusiech.

PRZYPISUJĄ MU ZAMIAR ZAMACHU NA WALDEMARASA.

Berlin, 6 września. (Tel. G. P.). Biuro Wolffa donosi z Ejdkun, że żandarmi niemieccy aresztowali wczoraj przywódcę emigrantów litewskich, Pleczkajtisa i pięciu jego zwolenników. Aresztowani podali, że chcieli próbować przedostania się na Litwę przez zieloną granicę, by odwiedzić tam krewnych. Aresztowanych skuto kajdanami i odstawiono do sądu w Stolupianach.

„Berl. Tageblatt donosi, że aresztowanie to wywołało na Litwie olbrzymie wrażenie, ponieważ panuje tam przekonanie, że Pleczkajtis zamierzał dokonać zamachu na Waldemarasa, powracającego z Genewy, albo też w czasie jego nieobecności wywołać powstanie na Litwie.

Waldemaras dowiedział się w Genewie o aresztowaniu Pleczkajtisa. — Przypuszczają, że rząd litewski zażąda od Niemiec wydania Pleczkajtisa, pomimo tego, że pomiędzy Litwą a Niemcami nie istnieje konwencja w sprawie wydawania przestępców politycznych. W kołach litewskich twierdzą, że Pleczkajtis nie jest przestępcą politycznym, lecz kryminalnym.

A więc znikają widoki pokoju

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Moskwa, 6. września. (Tel. G. P.). Władze wojskowe sowieckie **zdecydowały się utrzymać w mocy wszelkie zarządzenia, dotyczące przygotowań wojennych na Dalekim Wschodzie.** — Decyzja ta pozostaje w związku z odpowiedzią Chin, która nie zadowoliła Sowjetów. Bubnow, który odbył wraz Blucherem inspekcję wzdłuż granicy chińsko-sowjeckiej w punktach najbardziej zagrożonych, **wyjechał do Moskwy celem złożenia sprawozdania o sytuacji.**

Rozstrzelanie chińskich komsomolców.

Moskwa, 6. września. (Tel. G. P.). **Władze chińskie wykryły w Szanghaju tajną organizację zw. młodzieży kom.**, której członkowie zajmowali się rozrzucaniem odezw wywrotowych w koszarach armji chińskiej. — 5-ciu „komsolców" schwytano na gorącym uczynku, postawiono przed sądem doraźnym, skazano na karę śmierci i rozstrzelano.

Zerwanie stosunków między Litwą a Watykanem.

Kowno 6. września. (Tel. G. P.) Konkordat Watykanu z Litwą, jak się okazuje, nie był wypełniany. — Nuncjusz, Barteloni interweniował niejednokrotnie u Waldemarasa, aż wreszcie **zagroził swym wyjazdem z Kowna. Gdy mimo to Waldemaras lekceważył konkordat, nuncjusz** groźbę swą wykonał. Równa się to zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Litwą a Watykanem.

PROTEST OPOZYCJI LITEWSKIEJ PRZECIW WALDEMARASOWI W GENEWIE.

Genewa, 6 września. (Tel. G. P.). Do przewodniczącego Rady Ligi nadeszło pismo komitetu opozycyjnych stronnictw na Litwie. Opozycjoniści domagają się od Rady, aby nie dopuściła do stołu swych obrad premjera rządu litewskiego Waldemarasa, który rządzi terrorem w swym kraju. Petenci twierdzą, że rząd Waldemarasa pozostaje w wojnie z narodem litewskim. Oczywista, że tego rodzaju petycja pozostawiona będzie bez odpowiedzi.

CHOROBA WICEMINISTRA KONARZEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. września (st) Pierwszy wicemin. spraw wojsk. gen. Konarzewski zaniemógł. W sprawach bieżących zastępuje go gen. Daniec.

—o—

KATASTROFA SAMOLOTU ŁOTEWSKIEGO.

Ryga, 6. września (Tel. G. P.) Z wysokości 50 m. spadł na przedmieściu Rygi samolot wojskowy, pilotowany przez asa lotnictwa łotewskiego por. Staubera.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Parlamentarzyści francuscy we Lwowie

Lwów 7. września.

Wczoraj około 15-tej przybyli tu w liczbie 30 osób parlamentarzyści francuscy. Gości witali na dworcu pp. woj. Gołuchowski, komisarz rządu dr. Nadolski, sen. A. Gołuchowski, prezydent Izby przem. handl. Szarski, dr. I. Dembowski, starosta grodzki Klotz. Przemówił komis. rządu prof. Nadolski, następnie dr. I. Dembowski. Odpowiadał p. Locquin, prezes grupy parlamentarnej. Następnie goście odjechali do Hotelu Krakowskiego. Po krótkim odpoczynku nastąpiło zwiedzanie miasta, przyczem dłużej zatrzymano się na Wysokim Zamku gdzie rtm. Jacyna dawał wyjaśnienia w sprawie walk polsko-ukraińskich.

O godz. 20-tej goście francuscy wzięli udział w przyjęciu, które urządziła dla nich Izba przem. han. w Hotelu Georgea. Jutro zwiedzanie Targów Wschodnich, a w niedzielę część gości wyjeżdża do Borysławia. W nocy 23.15 wyjeżdżają goście do N. Sącza, stamtąd zaś samochodami do Zakopanego i Morskiego Oka

BOKSEREM ZABIŁ ROBOTNIKA.

Lwów, 7. września.

(—). Z Kopyczyniec donoszą, że onegdaj 18-letni sezonowy rolnik Mojżesz Schuster z Borysławia, zajęty na folwarku w Kierniczkach, podczas kłótni **uderzył bokserem w głowę robotnika Michała Wojtowicza**, zadając mu ciężką ranę. Ponadto pobił robotnika St. Hołyńskiego. **Ciężko ranny Wojtowicz w trzy dni później zmarł.** Schustera aresztowano i odstawiono do sądu w Husiatynie

Mściwy amant odpalony przez Julię

WYSADZIŁ W POWIETRZE DOM NIEDOSZŁEGO TEŚCIA.

Lwów 7. września.

(—) Przed kilku dniami zawiadomił policję w Olesku gospodarz **Mikołaj Dubas z Cykowa, pow. Złoczów, że o godz. 3 nad ranem wybuchł podłożony na ganku jego domu pocisk artyleryjski naładowany materjałem wybuchowym.** — Wskutek wybuchu kilka desek w pułapie połamało się, trzasła futryna, oraz drzwi prowadzące do mieszkania. Ponadto został uszkodzony dach blaszany. Dochodzenia wykazały, że pocisk ten podłożył Bronisław **Prowowicz z Cykowa, z zemsty, ponieważ córka Dubasa, Julja, jego narzeczona, zerwała z nim wszelkie stosunki.** Prowowicza aresztowano i wraz z rozerwanym pociskiem i kawałkiem lontu odstawiono do sądu w Olesku.

ZADZGAŁ KABANA.

(—). Wczoraj wieczorem w Bukowie, pow. Przemyśl odbywało się wesele, w czasie którego doszło do bójki. 18-letni Dymitr Buczko przebił nożem 24-letniego Stefana Kabana, który po pięciu minutach zmarł. Buczko zbiegł.

—o—

BRAT WALDEMARASA NA PWK.

Wilno 6. września. (Tel. G. P.) Do pow. święciańskiego wróciła wycieczka litewska na PWK. w Poznaniu. Wziął w niej udział rodzony brat premjera lit., który mieszka na terenie pow. święciańskiego.

Od Wydawnictwa.

Lwów, 7. września.

Z powodu uszkodzenia przewodów prądu elektrycznego i turbin w Elektrowni miejskiej, spowodowanego zdaje się wyładowaniem elektrycznem, cały Lwów został wczoraj około godz. 8 wiecz. pogrążony w ciemnościach. Brak prądu pozbawił mieszkańców światła, tramwaje stanęły, a wszelkie warsztaty pracy, pędzone elektrycznością, np. drukarnie, również zostały unieruchomione.

Z tego powodu wydanie niniejszego numeru uległo opóźnieniu, gdyż dopiero o godz. 2.40 w nocy zdołano uruchomić elektrownię. Ze względu na pośpiech, z jakim pracowaliśmy, aby opóźnienie numeru możliwie zmniejszyć, prosimy P. T. Czytelników o pobłażanie dla wszelkich usterek technicznych, jakie wkraść się mogły do niniejszego numeru.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 15 maja 1929.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Przemyśl-Kraków:

Do Cjeszyna 7.30
Do Katowic 11.00, 23.1
Do Piotrowic 3.25, 18.35, 20.55
Do Poznania 16.20, 20.55 przez Katowice Kalety
Do Żywca 7.30, 23.55.

Przez Przeworsk-Rozwadów:

Do Łodzi i Poznania 20.05 przez Skarzysko
Do Warszawy 10.35, 22.55

Przez Rawę ruską-Rejowjec:

Do Warszawy 14.15, 23.40

Przez Sapieżankę-Włodzimierz:

Do Kowla 10.25, 19.05
Do Wilna 10.25 przez Kowel-Brześć-Białystok

Przez Stojanów:

Do Łucka 7.00

Przez Krasne:

Do Brodów 20.15
Do Podwołoczysk 10.35 a), 23.10
Do Tarnopola 6.45, 10.35, 17.15, 23.10

Przez Krasne-Brody:

Do Równego 6.45, 14.00, 23.55
Do Wilna 23.55 przez Sarny-Baranowicze
Do Zdołbunowa 6.45, 14.00, 23.55

Przez Stryj:

Do Borysławia 6.55, 9.45, 17.15, 20.25, 23.55
Do Ławocznego 6.55, 16.10 b), 17.15

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 8.53, 14.55, 23.45
Do Sjanek 6.25 c), 14.55

Przez Chodorów:

Do Kołomyji 0.50, 9.40, 10.40 14.15, 19.25 23.20
Do Śniatyna 0.50, 9.40, 10.40, 14.15, 19.25 23.20
Do Stanisławowa 0.50, 6.40, 9.40, 10.40, 14.15, 19.25, 23.20
Do Janowa 7.00, 12.50 d), 19.05
Do Jaworowa 7.00, 19.05
Do Podhajec 8.20, 18.15
Do Przemyśla 14.00, 16.28
Do Rawy ruskiej 7.35, 14.15, 19.30, 23.40
Do Stojanowa 7.00, 19.05
Do Żółkwi 12.20

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków-Przemyśl:

Z Cieszyna 21.15
Z Katowjc 0.10, 18.30
Z Piotrowic 1.15, 5.35, 8.05, 17.05
Z Poznania 5.35, 12.40 przez Kalety-Katowice
Z Żywca 10.15, 21.25

Przez Rozwadów-Przeworsk

Z Poznania i Łodzi 8.45 przez Skarzysko
Z Warszawy 9.05, 18.55

Przez Rejowiec-Rawę ruską:

Z Warszawy 6.05, 12.35

Przez Włodzjmierz-Sapieżankę:

Z Kowla 9.05, 18.25
Z Wilna 18.25 przez Białystok-Brześć-Kowel

Przez Stojanów:

Z Łucka 9.05

Przez Krasne:

Z Brodów 9.25
Z Podwołoczysk 11.55, 16.05
Z Tarnopola 7.15, 11.55, 16.05, 21.30

Przez Brody-Krasne:

Z Równego 6.20, 16.45, 21.30
Z Wilna 6.20 przez Baranowicze-Sarny
Z Zdołbunowa 6.20, 16.45, 21.30

Przez Stryj:

Z Borysławja 7.15, 9.43, 16.00 18.05, 22.10
Z Ławocznego 9.43, 13.56 e), 20.45 f), 22.10

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 6.50, 19.17
Z Sianek 9.53, 19.17, 21.58 c)

Przez Chodorów:

Z Kołomyji 5.50 10.05, 11.45, 16.55, 17.30, 22.00, 22.20
Z Śniatyna 5.50, 10.05, 11.15, 16.55, 17.30, 22.00 22.20
Ze Stanisławowa 5.50, 7.17, 10.05, 11.45, 16.55, 17.30, 22.00, 22.20
Z Janowa 7.15, 17.30, 21.50
Z Jaworowa 7.15, 17.30
Z Podhajec 8.15, 20.45
Z Przemyśla 6.10
Z Rawy ruskjej 6.05, 9.12, 12.35, 19.45
Ze Stojanowa 9.05, 18.50
Z Żółkwj 15.40

a) od Tarnopola pociąg osobowy
b) Kursuje od 15. VI. do 17. VIII. oraz od 30. XI. do 29. III. 1930 każdej soboty oraz w dnie poprzedzające św. rz. kat. z wyjątkiem 29. VI., 24. i 32. XII. zaś od 24. VIII. do 1. IX. codziennie.
c) Kursuje od 16. VI. do 25. VIII. w niedziele i święta rz. kat., ponadto 1., 2. 3. VII. oraz 29., 30., 31. VIII
d) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.
e) Od 25 VIII. do 2. IX. codziennie.
f) Od 16. VI. do 18. VIII. oraz od 1. XII. do 30. III. 1930 w niedziele i święta rz. kat. z wyjątkiem 29. VI., 25. i 26. XII. oraz 1. i 5. I. 1930.

Pociągi podmiejskie:

Do Brzuchowic 6.30, 10.05, 13.45, 15.25, 16.50 a), 18.02 b), 18.35 b), 20.20
Do Gródka Jagiellońskiego 12.45
Do Komarna 14.05 c)
Do Lubienja Wielkiego 8.10 c), 14.05 c)
Do Mikołajowa Droh. 3.05 d), 14.20 e)
Do Skniłowa 11.25
Do Zimnej wody 10.20, 15.30, 19.10

Z Brzuchowic 7.25, 11.00, 15.00, 16.22, 17.42 a), 19.00 b), 20.30 b), 21.40
Z Gródka Jagiell. 7.20, 15.00
Z Komarna 21.30 c)
Z Lubienia Wjelkiego 13.45 c), 21.30 c)
Z Mikołajowa Droh. 6.00 d), 19.05 e)
Ze Skniłowa 12.35
Z Zimnej wody 11.20, 16.15, 19.55

a) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.
b) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.
c) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.
d) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz. kat.
e) Kursuje codziennie zaś w czasie od I. X. do 14. V. 1930 tylko w dnie powszednie.

WŁAMANIE DO BOŻNICY.

Lwów, 7 września.

(—) Ub. nocy znowu włamywacze dokonali śmiałego włamania do bożnicy przy ul. św. Jana 2, gdzie skradli 3 korony srebrne, 8 lichtarzy srebrnych, oraz liczne srebrne przybory do modlitwy, wartości około 50 tys. zł. Między skradzionemi rzeczami znajdowały się przedmioty historycznej wartości.

—o—

ŻYWCEM ZASYPANA GLINĄ.

Lwów, 7 września.

(—) Onegdaj w południe trzydziestoletnia Julja Karpyn z Uścia zielonego, pow. Buczacz, nabierając gliny w glinisku, zbliżyła się do wiszącej ściany gliny, która urwała się i zabiła ją na miejscu. Winę śmierci ponosi sama poszkodowana, albowiem przestrzegano ją przed zbytniem zbliżaniem się do wiszącego szkarpu.

—o—

POŻAR W WIEDEŃSKIEM POSELSTWIE SHS.

Wiedeń, 6. września (Tel. G. P.). Wczoraj po południu **w gmachu poselstwa jugosłowiańskiego we Wiedniu wybuchł pożar, który ogarnął cały dach.** 2 strażaków odniosło ciężkie rany. Szkody wynoszą 200.000 szyl.

ZAMACH BRATOBÓJCZY.

(—). Na tle niezgody rodzinnej doszło wczoraj późną nocą **do krwawej sceny w Sokolnikach** pow. Lwów między 22-letnim Jakóbem Kaszubą a jego 42-letnim bratem Andrzejem. Jakób **usiłował brata swego zamordować**, strzelając doń kilkakrotnie z browninga, raniąc go w szyję, lewą nogę i prawą rękę. Ciężko rannego Andrzeja Kaszubę odwieziono do szpitala, zaś sprawcę przytrzymano.

Proces dwu uczniów ukr. ze Stryja

oskarżonych o zamach na prof. Jackiewicza.

JEDEN Z NICH PRZYZNAŁ SIĘ DO SKRYTOBÓJCZEGO ZAMACHU.

Lwów, 7. września.

(—). Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces, mający wszelkie znamiona **politycznego.** Na ławie oskarżonych zasiedli **dwaj byli uczniowie 8 kl. gimnazjum ukraińskiego w Stryju: Włodzimierz Peterz i Semen Masnyk,** oskarżeni o zamach morderczy na prof. Jarosława **Jackiewicza,** który w klasie 8-mej uczył języka ukraińskiego.

Prof. Jackiewicz, który stał na gruncie państwowości polskiej, w pewnych kołach ukraińskich spotykał się z animozją tembardziej, że był **pedagogiem surowym i wymagającym, ale sprawiedliwym.**

Osk. Petesz i Matwij, na półrocze otrzymawszy z języka ukraińskiego dwójki, **powzięli plan pozbawienia profesora życia.** Petesz miał iść w tym czasie do wojska i uważał, że niema nic do stracenia. Masnyj wystarał mu się o rewolwer.

15. kwietnia br., gdy prof. Jackiewicz spacerował w kuchni swego mieszkania, gdzie okna były nieszczelne, **jakiś osobnik stanął pod oknem na desce i przez szparę strzelił do wnętrza. Na szczęście kula przeszła obok głowy prof. Jackiewicza i utkwiła w futrynie. Po strzale tym sprawca zbiegł.** Śledztwo trafiło na duże trudności. Dopiero po jakimś czasie komendant pow. w Skolem kom. **Bendyk** dowiedział się poufnie, że mieszkaniec Synowódzka Wyżnego **Hnat Struchenek** miał pożyczyć swemu koledze Masnyjowi rewolwer. Struchenek przesłuchany potwierdził ten fakt, podając, że Masnyj oświadczył mu, że wraz z kolegą ma **zamiar pobić profesora, który dał im dwójki** i na wszelki wypadek chce być uzbrojony. Świadek rewolwer dał 5-go kwietnia, lecz po trzech dniach rozmyślił się i rewolwer odebrał.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Masnyj namówił Petesza do zbrodniczego czynu i uzbroił go w rewolwer bębenkowy. Obaj potwierdzili to w śledztwie policyjnem, natomiast w śledztwie sądowem wyparli się poprzednich zeznań.

Na wczorajszej rozprawie Petesz przyznał się do skrytobójczego strzału, twierdząc, że zamiarem jego było jedynie nastraszenie prof. Jackiewicza. Masnyj zaprzeczył, by Petesza namawiał.

Po przesłuchaniu oskarżonych rozpoczęło się postępowanie dowodowe. **Poszkodowany prof. Jackiewicz nie przyłączył się do postępowania karnego, uważając czyn ten za wybryk żakowski.**

Następnie przesłuchano jeszcze kilku świadków, poczem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego. Trybunałowi przewodniczy radca Majer, oskarża prok. Hryniewiecki, bronią adwokaci dr. Starosolski i Hankiewicz. Poszkodowanego zastępuje adw. dr. Harasymow ze Stryja.

Pogrzeb śp. M. Voglowej

OFIARY KRWAWEJ TRAGEDJI W LASKU KRZYWCZYCKIM.

Lwów 7. września.

(—) Wczoraj popoł. z kaplicy szpitala wojskowego odbył się **pogrzeb jednej z ofiar tragedji miłosnej w lasku Krzywczyckim, śp. Marji Voglowej.** Parę minut po g. 2 ruszył kondukt pogrzebowy. Na karawanie znajdowało się **wiele wieńców,** mianowicie od przyjaciółek, od korpusu podoficerów zawodowych 5 pac., od rodziców i od męża. W kondukcie wzięło udział kilkaset osób. Tuż za zwłokami postępowała najbliższa rodzina i matka z synem i córką, dalej zaś mąż śp. Marji Voglowej w towarzystwie swych sióstr. W orszaku pogrzebowym wzięło udział wielu kolegów męża śp. Zmarłej.

Pogrzeb drugiej ofiary tragedji **śp. Mieczysława Ochockiego** odbędzie się dziś o godz. 2 popoł. z tej samej kaplicy na cmentarz Janowski.

Należy podkreślić, że do **ostatecznej decyzji wspólnego pozbawienia się życia** przyczyniła się nietylko niemożność pobrania się, ale także i fakt **niemożności uzyskania satysfakcji honorowej przez śp. Ochockiego,** odbywającego ćwiczenia jako podchorąży W. P. od st. sierżanta p. Vogla, swego wuja, który na kilka dni przed tragicznem zajściem miał go znieważyć.

DR. KOROSZEC WYSTĘPUJE Z RZĄDU?

Wiedeń, 7. września. (Tel. G. P.). „Neue Fr. Presse“ donosi z Lublany: Słychać tu, że jedyny słoweński minister w rządzie gen. Żywkowicza, **dr. Koroszec,** podał się do dymisji.

—o—

Atak tłumu na dom Czytelni

w Strzeliskach Starych

SIEKIERAMI POCZĘTO DEMOLOWAĆ DRZWI I OKNA.

Lwów, 7 września.

(—) Na tle zatargu Ukraińców ze Starorusinami o dom Czytelni im. Kaczkowskiego w Strzeliskach Starych pow. Sambor, wybuchła przedwczoraj wieczorem wielka awantura. **Tłum, złożony z około 100 osób napadł na dom Czytelni,** w którym mieścił się również urząd gminny i sklep oraz trafika Andrzeja Horynia. **Tłum siekierami rozebrał niedokończoną jeszcze szopę oraz porozbijał drzwi i okna** w mieszkaniu Horynia. Dopiero **po dwóch strzałach rewolwerowych** Horynia, napastnicy rozbiegli się.

Jak kelner sprzedał nieswoje cegły.

Lwów, 7. września

(—). Herman Kormes, kelner (Jagiellońska 12) i Józef Reiter pośrednik (Gazowa 16) dowiedziawszy się, że Ludwik Salik, kasjer Elektrowni miejskiej zakupił w firmie „Emka“ 3 tys. sztuk cegieł, zatelefonowali do owej cegielni imieniem Salika, że wysyła fury po odbiór tych cegieł. W cegielni cegły wydano, nie podejrzewając oszustwa. Wyłudzoną cegłę obaj oszuści **sprzedali Jakóbowi Różyckiemu** za kwotę 224 zł. Oszustwo jednak rychło wyszło na jaw, a policja skierowała przeciw oszustom doniesienie karne do sądu.

STRESEMANN ZABIEGA O EWAKUACJĘ ZAGŁĘBIA SAARY.

Warszawa, 7 września. (Tel. G. P.). **Stresemann będzie się starał poruszyć sprawę wcześniejszej ewakuacji zagłębia Saary w rozmowach z Briandem.** Mac Donald przybyć ma w piątek do Londynu.

—o—

CYKLON NA FILIPINACH.

Manilla, 5. września (Tel. G. P.) Cyklon spowodował liczne ofiary w ludziach. Obliczają, że szkody wyrządzone przez cyklon, sięgają **pięciu miljonów dolarów.**

Dwa wypadki użycia broni

PRZEZ POSTERUNKOWYCH

Lwów, 7 września.

(—) Z Rzeszowa donoszą, iż przed wczoraj w południe post. Stanisław Bieleń z posterunku Staromieście pow. Rzeszów w pościgu za Janem Stelmachem z Lignicy, który usiłował zbiec, użył broni palnej i ranił go w bok. Po zaopatrzeniu na miejscu rannego odwieziono do szpitala w Rzeszowie.

Przedwczoraj rano posterunkowy Jan Kuczma z Dolinian pow. Gródek Jagielloński ścigając Józefa Pandraka, poszukiwanego za morderstwo na osobie Marji Galak, użył broni palnej, raniąc Pandraka w lewą nogę poniżej biodra.

10-letni malec paląc papierosa

SPALIŁ CZTERY DOMY I SAM SPŁONĄŁ.

Lwów, 7. września.

(—). Z Podhajec donoszą nam, że onegdaj wieczorem **wybuchł pożar w zabudowaniu Katarzyny Hunaczan w Siółku w pow. podhajeckim.** — Ogień zniszczył dom mieszkalny i stajnię. Ogień następnie zwrócił się na dom Ilka Łydki, a w końcu na domy Hryńka Kołodnickiego i Ignacego Winczuka, **które wszystkie spłonęły.**

Jak wykazały dochodzenia, pożar wywołał **10letni syn Ilka Łydki,** który krytycznego wieczoru poszedł spać na strych do swej ciotki Katarzyny Hunczak i **paląc tam papierosa, spowodował ogień. Sam sprawca pożaru poniósł śmierć w płomieniach.** Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej ogień zlokalizowano.

Usiłowane włamanie do Kasy skarb.

w Borszczowie.

Lwów, 7 września.

(—) Onegdaj w nocy trzech osobników usiłowało się włamać do kasy skarbowej w Borszczowie, w której znajdowała się bardzo pokaźna gotówka. Sprawcy przedostali się przez bramę wjazdową na podwórze budynku sądowego, gdzie znajdowała się kasa skarbowa, jednak zostali spłoszeni przez żołnierza wartownika przy magazynie wojskowym, który za nimi strzelił, ale bez skutku. Na odgłos strzałów zbliżył się poster. Tarnawski, i natknął się na uciekających złodziei. Wezwani do zatrzymania się, złodzieje w dalszym ciągu uciekali, wobec czego post. Tarnawski również strzelił za nimi. Jeden z uciekających, Fr. Czajkowski z Borszczowa upadł na ziemię i został ujęty. Po chwili ujęto drugiego sprawcę Wł. Orłowskiego, zaś za trzecim zarządzono poszukiwania.

Skazanie szajki złodziejskiej

Z POW. SOKALSKIEGO.

Lwów, 7. września.

(—). Po dwudniowej rozprawie przeciwko złodziejom i paserom z powiatu sokalskiego zapadł wczoraj wyrok. Główni oskarżeni Maciura **został zasądzony na dwa i pół roku, zaś Woźniak na półtora roku** i obaj wyrok przyjęli. Z paserów zasądzono Rybarczuka na 8 miesięcy, Julję Geros i Pawła Hejkę na 5 miesięcy, Piotra Sajka, Naścię Ilków i Marynię Ilków po 3 miesiące. Trzej ostatni wyroku nie przyjęli i zgłosili odwołanie.

Co powoduje zazdrość.

ZAZDROŚĆ JEST CHOROBĄ PSYCHICZNĄ. — NAJCZĘŚCIEJ ZAPADAJĄ NA TĄ CHOROBĘ IMPOTENCI. — W WYPADKACH NORMALNEJ ZAZDROŚCI DUŻO ZDZIAŁAĆ MOŻE ZACHOWANIE SIĘ ŻONY.

Lwów, 7. września.

Twórca psychoanalizy, słynny uczony Freud, nazwał **uczucie zazdrości zupełnie słusznie neurozą**.

Zazdrość pochodzi z głębin naszej podświadomości, a żywi się i opiera w uczuciu własnej niższości, lub, jak to Niemcy określają — na poczuciu pomniejszonej wartości własnej (Minderwertigkeitsgefühl).

Uczucie zazdrości wybucha niezależnie od tego, czy chodzi o zazdrość na tle erotycznem, czy też o zazdrość w innych okolicznościach życiowych. Czysto materjane motywy wywołać mogą uczucie zazdrości, jak np. powodzenie, sława, majątek bliźniego i t. d.

Mimo to należy bezwarunkowo rozróżniać tego rodzaju **zazdrość materjalną od zazdrości ideowej**, powstającej na tle życia seksualnego i prowadzącej najczęściej do najokropniejszych tragedji, jak to niestety, zbyt często czytamy w kronikach pism codziennych.

Otóż bardzo często zazdrość erotyczna (tak ją nadal nazywać będziemy) powstaje na skutek **zmniejszonej potencji u mężczyzny** lub przy zupełnej niemocy płciowej. Brzmi to może nieco paradoksalnie, ale pokrywa się w zupełności ze spostrzeżeniami lekarskiemi i z teorją Freuda o poczuciu zmniejszonej wartości.

Z chwilą, gdy mężczyzna skonstatuje u siebie pierwsze objawy zmniejszonej potencji, w duszy jego zaczyna kiełkować strach, iż **może stracić przez to swą ukochaną** i to mimo całej jej wyrozumiałości dla jego być może chwilowej słabostki. W rezultacie będzie się on starał mieć ją zawsze przy sobie, pod ciągłą kontrolą; będzie robił sceny o każdą nową i starą znajomość, inaczej mówiąc — piekło zazdrości, które tak dobrze znają ci, co mieli nieszczęście praktycznie je poznać.

„Uczucie, że inni mogą jej dać to, czego ona odemnie mieć już nie może, doprowadza mnie do pasji, do wściekłości. Chwilami to uczucie zazdrości potęguje się do takiego stopnia, że uciekam przed nią w obawie, abym nie popełnił jakiegoś głupstwa. Wiem przytem dobrze, że nie mam faktycznie żadnych konkretnych powodów, że żona moja jest kobietą wyrozumiałą, a jednak... nie mogę panować nad sobą!"

Oto słowa, któremi opisał swój stan duchowy pewien impotent, ogarnięty, jak widzimy, manją zazdrości. W opisanym wyżej wypadku uczucie zazdrości „żywi się" **wyłącznie obrazami, powstałymi w fantazji impotenta na temat wszelakich możliwości i konsekwencji jego niemocy.**

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa tam, gdzie mąż dowiedział się np. o przeszłości swej żony. Tu uczucie zazdrości podsycane bywa stale **wspomnieniem tego, co było.**

Zaczyna się zwykle od tego, że pewnego pięknego dnia mąż z jakiejkolwiek okazji, nawet najbłahszej (niewinny **flirt lub zwykłe „oko"**) **nagle jakby** przypomina sobie, że ma żonę „z przeszłością".

Rozpoczyna się wówczas **grzebanie** tej przeszłości **,sypią się pytania, aż** w końcu mamy typową inkwizycję zazdrości, która czyni z domowego ogniska przysłowiowe piekło dantejskie.

Zazdrość uzasadniona, czy też bez powodów, może dojść do **bardzo silnego stopnia afektacji,** prowadząc niejednokrotnie do czynów kryminalnych na tem tle.

Zabójstwa objektu zazdrości lub domniemanego partnera są wszędzie na porządku dziennym.

Uczucie zazdrości u osób o psychopatycznej konstytucji spotęgować się może do manji, co też w rzeczywistości obserwujemy, zwłaszcza u alkoholików.

Bardzo często wykwita zazdrość na **tle mezaljansu,** jeśli „ona" należy do t. zw. „lepszych sfer", a „on" pochodzi ze sfer „niżej stojących" na społecznej drabinie. **Ciągła obawa o ukochaną prowadzi wreszcie do neurozy pod postacią zazdrości projektującej na zewnątrz.**

Co się tyczy kobiet, to i tu ma zazdrość te same motywy psychologiczne i materjalne, co i u mężczyzny. U kobiet również główną rolę odgrywa poczucie **zmniejszonej wartości własnej** bądź przez to, że rywalka jest młodszą lub piękniejszą, czy też bardziej „z temperamentem" lub też jest bogatszą i nęci perspektywą łatwego używania życia. W każdym bądź razie motywy zazdrości są zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn — jednakowe.

Cudownie opisuje manję zazdrości u alkoholika znany psychjatra, Siemerling:

„Jeden gest, spojrzenie, uśmiech, zbyt długa rozmowa, są dowodem dla męża, iż jest oszukiwanym. Teraz widzi on w obojętnych karteczkach tajemniczą korespondencję; zaczerwienienie przypadkowe bierze on za dowód świadomości jej winy; całe zachowanie się żony wydaje mu się zmienione; żona stała się jakaś chłodna odpychająca; w stosunkach małżeńskich widzi on również zniechęcenie a fałdy na pościeli są dowodem jej zdrady... i t. d."

Jest rzeczą jasną, że w takich wypadkach mamy już do czynienia z człowiekiem chorym, który winien corychlej znaleźć się pod opieką psychjatry.

Natomiast w wypadkach „normalnej" zazdrości dużo zdziałać może zachowanie się żony.

Szczerość, oddanie i prawdziwa wierność uzdrowić może zazdrosnego męża, pod warunkiem, że psyche jego jest w gruncie rzeczy zdrowa.

Inaczej wszystko na nic się nie zda, gdyż zazdrość psychopatów jest neurozą nieuleczalną.

———o———

Potęga ciemnoty w Bolszewji

NA ZEBRANIU WIEŚNIAKÓW ZLINCZOWANO W BESTJALSKI SPOSÓB MIESZKANKĘ ODYŃCOWĄ, JAKO WELBICIELKĘ SZATANA.

Moskwa, we wrześniu.

W najwyższem sądzie sowieckim toczył się wczoraj proces, jaskrawo ilustrujący potęgę ciemnoty, która jeszcze dotąd panuje na wsi rosyjskiej. W Iżewskim powiecie powstał pożar, który m. in. strawił obejście niejakiego Kislicyna. Poszkodowany począł opowiadać wszystkim, że dom jego podpaliła mieszkanka tej wsi Odyńcowa, gdyż tylko ona znana jest ze stosunku z szatanem, a więc podpalić mogła tylko ona. Perswazje wszystkich znajomych, że Odyńcowa nie miała ani zainteresowania ani powodu do podpalenia, **pozostawały bezskuteczne.** Kislicyn i kilku innych sąsiadów trwało na swem stanowisku i oświadczyło, że muszą Odyńcową zlinczować. Nie pomogły wskazówki na grożące im kary za samosąd.

Po kilku dniach Kislicyn zwołał zebranie wszystkich mieszkańców tej wsi. Na zebranie zgłosiła się i również Odyńcowa nic nie podejrzewając o grożącem jej niebezpieczeństwie. Zgłosiły się również i władze miejskie. Gdy tylko Odyńcowa przekroczyła próg rady, w której odbywało się zgromadzenie, Kisliczyn **rzucił się na nią i krzyknąwszy „hurra, mamy wiedźmę",** zakneblował jej usta i zaczął mierzyć ciosy w głowę cegłami i ciężarkami Obecni na sali mąż Odyńcowej i jej brat usiłowali uratować ją lecz Kislicyn i jego zwolennicy wyrzucili obrońców nieszczęśliwej z sali, a sami w dalszym ciągu torturowali Odyńcową aż wyzionęła ducha.

Na rozprawie sądowej Kislicyn i inni podsądni przyznali się do czynu, twierdząc jednak, że musieli zabić Odyńcową, gdyż podpaliła dom tylko na rozkaz szatana.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego **Kislicyna i Suszakowa** skazano (ze względu na popełnienie zbrodni wskutek ciemnoty) na 10 **lat pozbawienia wolności** z ścisłą **izolacją.** Trzeciego uczestnika zbrodni Oparina skazano na 8 lat pozbawienia **wolności**

———o———

Wstrzymanie transportów wojsk sowieckich.

SOWIETY MAJĄ DOSYĆ WOJSKA NA GRANICY CHIŃSKIEJ.

Moskwa, we wrześniu.

Mimo odrzucenia przez rząd chińskí pokojowej propozycji Litwinowa, — o czem wczoraj donieśliśmy, rząd moskiewski postanowił zaniechać dalszego wysyłania sił zbrojnych na Daleki Wschód. Wedle oficjalnego komunikatu dowództwa osobnej armji na dalekim Wschodzie, Sowiety posiadają już obecnie na granicy chińskiej zbrojne siły w ilości, wystarczającej dla walki z Chinami.

Banicję Trockiego przedłużono jeszcze na rok.

DO 1 PAŹDZIERNIKA 1930 R. MUSI PRZEBYWAĆ NA WYGNANIU.

Moskwa, we wrześniu.

Z końcem sierpnia upływa termin banicji Trockiego. Wobec czego były dyktator zwrócił się do „Politbiura" z prośbą o zezwolenie na powrót do Sowietów. Na rozkaz Stalina, prośbę tą odrzucono, a zesłanie Trockiego przedłużono jeszcze na rok t. j. do 1 października 1930 r.

———o———

Sytuacja w teatrach lwowsk. w oświetleniu Zarządu miasta.

Lwów, 7. września.

Z Prezydjum m. Lwowa otrzymujemy następujące pismo:

W związku z zerwanem wczoraj przez członków orkiestry przedstawieniem w Teatrze Wielkim, oraz niezgodnem z faktami przedstawieniem powodów w niektórych dziennikach dzisiejszych, proszę o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

We środę 4 bm. odbyło się **posiedzenie Komisji teatralnej**, na którem rozpatrywano stan teatrów we Lwowie i żądania dzierżawców teatru o dalszą dodatkową subwencję w kwocie 108.000 zł., względnie z darowaniem opłat do teatralnego funduszu emerytalnego 130.000 zł. za ukończony sezon 1928-29, oraz o podwyższenie przyznanej kontraktowo subwencji na sezon 1929-30 z 650.000 do 790.000 zł. Stwierdzono przytem, że poza wypłaconą już na sezon 1928-29 subwencją kontraktową 650.000 zł. oraz dodatkowemi ponad kontraktowemi subwencjami 10.873 zł. z grudnia 1928, 27.000 w styczniu i 13.500 zł. w lutym 1929 udzielono dzierżawcom teatrów miejskich w czerwcu 1929 zaliczki 50.000 zł. na poczet subwencji na sezon 1929-30, a z końcem sierpnia 45.000 zł. **na wypłatę zaległych gaż za sierpień 1929.**

Ponadto wykupno Teatru Małego kosztowało gminę 111.000 zł.

Pp. Dzierżawcy stwierdzili, że długi ich za sezon 1928-29 wynoszą według ich obliczeń ponad 270.000 zł. (według obliczeń delegata miasta ponad 316.000 zł.), które w każdym wypadku żądaną dodatkową subwencją 108.000 względnie 130.000 zł. pokryć się nie dadzą.

W tej sytuacji, gdy zawiodła obecna dzierżawa teatrów miejskich, której celem było ustabilizowanie z góry wydatków miasta na teatry, na który to cel w myśl zawartego kontraktu z PP. Dzierżawcami przewidziano w budżecie 650.000 zł. na subwencję i 204.000 zł. na konserwację i utrzymanie gmachu, oraz na administrację, wobec poważnych dalszych świadczeń już uskutecznionych, nowych żądań PP. Dzierżawców, oraz stanu ich długów — Komisja teatralna stanęła przed koniecznością zasadniczej decyzji, czy przyznać PP. Dzierżawcom wszystkie ich żądania i zachwiać w ten sposób z trudem utrzymywany budżet, czy też w innej drodze ratować miasto przed wydatkami, dla których pokrycia niema. Wysunęły się przytem poważne objekcje co do artystycznej wartości obecnych teatrów lwowskich, których tu poruszać nie chcę. W tej sytuacji, po czterogodzinnych obradach, uchwalono odroczyć decyzję Komisji do następnego posiedzenia, wyznaczonego na dzień 11-go września br. głównie w tym celu, aby dać klubom Rady Przyb., biorącym odpowiedzialność za gospodarkę finansową Gminy — możność zdecydowania się na jedną z wspomnianych dróg.

O tem PP. Dzierżawcy zostali zawiadomieni zaraz po posiedzeniu w dniu 4 bm. wieczorem.

W dniu 3-go września br. zgłosili się u mnie PP. Delegaci Związku Artystów pod przewodnictwem p. Zabielskiego i przedstawili mi stan zaległych gaż artystów. Po dyskusji zapewniono mnie, że artyści do końca Targów Wschodnich wstrzymają się od wszelkich aktów, któreby uniemożliwiły odbywanie się przedstawień teatralnych. Po posiedzeniu z 4 bm. zaprosiłem rano 5-go bm. tych samych Panów artystów i wystosowałem do nich apel, aby wywarli wpływ i na inne działy zawodowe w teatrach (orkiestrę, chóry, personał techniczny), aby i te w analogiczny sposób się zachowały. Po uzyskaniu przyrzeczenia, że chóry biorą artyści na siebie, a na innych będą się starać wpłynąć w wspomnianym kierunku, na prośbę p. Zabielskiego zgodziłem się na zagwarantowanie zwrotu Związkowi Artystów kwoty 1000 zł., które Związek ze swoich środków wypłaci zaraz jako zaliczki najbardziej potrzebującym swoim członkom.

O godzinie 13.30 zgłosili się wymienieni Panowie ponownie u mnie wraz z Reprezentantami chóru i orkiestry, którym oświadczyłem, że decyzja komisji teatralnej, ze względu na jej doniosłe skutki, odroczoną została do 11-go bm. **oraz zapewniłem, że słuszne pretensje o zaległe gaże całego personalu teatralnego będą w każdym razie zaspokojone** tak na wypadek uwzględnienia żądania PP. Dzierżawców o dodatkowe subwencje, jak również na wypadek innego rozwiązania całego problemu teatralnego. Zaapelowałem równocześnie do wszystkich, aby aż do uchwały komisji teatralnej nie przerywano normalnej pracy w teatrach, aby nie dawać pozorów, któreby mógł ktokolwiek tłumaczyć jako pośredni zamiar wymuszenia, czy szantażu na Gminie w interesie PP. Dzierżawców.

W końcu na najkonieczniejsze zaliczki na zaległe gaże dla najbardziej potrzebujących członków orkiestry, oświadczyłem gotowość wypłacenia **zaraz narazie** kwoty 1000 zł. Na wypłatę przez Gminę całej sumy zaległych gaż, **należnych personalowi teatralnemu od PP. Dzierżawców, a nie od Gminy** — zgodzić się nie można, ze względu na daleko idące konsekwencje prawne.

O godzinie drugiej, przeprosiłem pp. Delegatów i odjechałem na bardzo ważną konferencję do Pana Wojewody, na którą zostałem wezwany.

Tak przedstawia się prawdziwy przebieg wypadków, które poprzedziły zerwanie wczorajszego przedstawienia w Teatrze Wielkim.

We Lwowie, dnia 6 września 1929.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
Dr. Otto Nadolski w. r.

Książę Walji i szofer.

SZLACHETNY CZYN ANGIELSKIEGO NASTĘPCY TRONU. — NAJSTARSZE I NAJRZYDSZE AUTO. CHCIAŁ DOPOMÓC BIEDNEMU SZOFEROWI.

Paryż, we wrześniu.

(=) Miejscowość Le Touquet mówi obecnie o księciu Walji, który niedawno tam spędził „weekend". Każdy jest zachwycony jego uprzejmością i wdziękiem, a zwłaszcza kobiety marzą o nim niby o jakimś królewiczu z bajki. Ale najbardziej może uwielbia angielskiego następcę tronu pewien szofer, prowadzący

najstarsze i najbrzydsze auto

w całem Le Touquet, gdyż dzięki księciu Walji stał się głośnym

Biedak miał bardzo mało gości. Któż bowiem najmuje sobie starą zniszczoną „dryndę", gdy ma do dyspozycji **tyle wspaniałych wozów luksusowych.** Pewnego dnia stał szofer znowu na posterunku i czekał zrezygnowany, lecz każdy przechodził obojętny obok auta, a co najwyżej rzucał pod adresem zniszczonego wozu

drwiącą i uszczypliwą uwagę.

W tem zbliżył się młody mężczyzna, ubrany z wyszukaną elegancją, książę Walji, rozglądnął się, rzucił obojętne spojrzenie na szereg wozów prywatnych i taksówek, **zauważył starą dryndę,** zbliżył się prosto ku niej i **rezolutnie wsiadł** do niej.

— Do Hermitage! — zawołał do szofera, który bardzo był zdziwiony tem, że otrzymał **tak dostojnego gościa.** Szofer był tak zaskoczony, że zrazu trwał bez ruchu, nie czyniąc przygotowań do odjazdu. Lecz książę pochylił się, wymienił raz jeszcze cel jazdy i polecił z uśmiechem szoferowi, **aby ten nie jechał zbyt szybko.** Było to otwarte auto tak, że **każdy mógł widzieć pasażera.** Ludzie też gapili się na auto ze zdumieniem. Co to ma znaczyć? — pytano. Książę Walji w tak starem aucie? Książę jednak zdawał się czuć zupełnie dobrze, a na jego twarzy **nie malowała się zupełnie ironja.** Gdy auto przybyło do celu książę sam otworzył drzwiczki, poczem wręczył szoferowi

banknot stufrankowy.

Gdy szofer chciał wydać resztę książę rzekł z uśmiechem: „Dobrze, dobrze! Wszystko w porządku!"

Niebawem zaczęto komentować ten kaprys księcia i ostatecznie ustalono, że książę Walji kierował się **współczuciem dla nieszczęśliwego szofera,** którego widocznie oddawna już obserwował. Wiedział doskonale, że skorzystawszy z jego usług, **skłoni innych ludzi do pójścia za swym przykładem.** I rzeczywiście nie omylił się, gdyż od tego dnia szofer **nie może się wprost opędzić** gościom, którzy ponadto płacą mu stale ponad taksę i **zasypują obfitemi napiwkami.**

Artystka operetkowa medyczką.

Budapeszt, we wrześniu.

(=) W kołach teatralnych i artystycznych Budapesztu od pewnego czasu ośrodkiem ogólnego zainteresowania jest **znana artystka operetkowa Hilda Harmath.** Młoda, piękna artystka, która w ub. sezonie występowała ze znacznem powodzeniem na węgierskich scenach prowincjonalnych, otrzymała obecnie propozycję **objęcia korzystnego angagement w operetce budapeszteńskiej,**

odmówiła jednak stanowczo.

Łamano sobie zrazu nad tem głowę, co mogło być przyczyną tej dziwnej odmowy. Dopiero obecnie niedyskrecja pewnej przyjaciółki

zdradziła tajemnicę.

Oto p. Harmath otrzymała engagement w Berlinie, a starała się o to, gdyż pragnie równocześnie w tem mieście

studjować medycynę.

Piękna artystka jest mianowicie **studentką medycyny,** a choć na jakiś czas studja swoje przerwała, ma zamiar obecnie je kontynuować. Jest to rzadki wypadek połączenia studjów lekarskich z karjerą diwy operetkowej.

—o—

NADESŁANE.

Nieznajoma z Bordeaux,

TAJEMNICZA AFERA RZEKOMEJ ARYSTOKRATKI ANGIELSKIEJ. — SPRAWA WIKŁA SIĘ CORAZ BARDZIEJ. — POLICJA STOI PRZED SENSACYJNĄ ZAGADKĄ.

Paryż, we wrześniu.

(=) Pisaliśmy już przed kilku dniami o niezwykłej przygodzie rzekomej angielskiej arystokratki Glorji Allister, którą na brzegu morskim w pobliżu Montalivet znaleźli majtkowie **nagą i nieprzytomną.** Obecnie prasa francuska i angielska zajmuje się w dalszym ciągu tą

sensacyjną aferą.

Mimo wszelkich poszukiwań policji w Bordeaux, władz portowych i biura detektywów w Paryżu, nie udało się dotychczas **stwierdzić tożsamości tajemniczej awanturnicy.** Zachodzi zatem podejrzenie, że rzekoma arystokratka jest **bohaterką afery oszukańczej na bardzo wielką skalę.**

Przypominamy, że rzekoma Glorja Allister opowiedziała tym, którzy pośpieszyli jej z pomocą o tem, **że znajdowała się na angielskim parowcu „Eagle" i że tam poznała**

pewnego lekarza chińskiego,

który podczas przechadzki na pokładzie statku **strącił ją do morza.** Przez długie godziny walczyła ona z falami morskiemi, aż wreszcie przypadek przysłał jej szczątek łodzi i dzięki temu **mogła się wreszcie dostać na brzeg.**

To opowiadanie odrazu wydawało się **mocno nieprawdopodobnem.** I rzeczywiście, gdy wystosowano do kapitana „Eagle'a" **zapytanie telegraficzne,** otrzymano odpowiedź, że Angielka, nazwiskiem Glorja Allister, **nigdy się tam nie znajdowała, natomiast przebywał na tym parowcu lekarz chiński, który pewnej nocy zniknął wśród niewyjaśnionych okoliczności.** Ta informacja kapitana nie mogła oczywista wyjaśnić

tajemniczej przygody rzekomej Angielki.

Zatrzymano ją na policji w Bordeaux. Niebawem przybyła z więzienia kobiecego w twierdzy Han telegraficzna wiadomość, że uciekła stamtąd przynależna do Łotwy, **Beneta Adamon,** która, skazana za **rozmaite oszustwa, od roku przebywała w więzieniu.** Mieściła się ona w celi III p. W niesłychanie śmiały sposób wydostała się ona na wolność, zesunęła się mianowicie po gromochronie na dół. Zachodzi to zatem przypuszczenie, że Benita Adamon i rzekoma arystokratka Glorja Allister są **jedną i tą samą osobą.** Kobietę tę **poddano dokładnemu przesłuchaniu,** w którego toku przyznała się, że jest zbiegiem z twierdzy Han i zażądała, aby ją **z powrotem tam umieszczono.**

Badanie daktyloskopiczne doprowadziło jedak do dziwnego wyniku że Glorja Allister mimo swego zeznania **nie może być indentyczna z Benetą Adamon.** Zachodzi zatem teraz pytanie, **kim ona właściwie jest i dlaczego chciała przyznać się do tożsamości z Benetą Adamon.** Prawdopodobnie ma ona na sumieniu

znacznie cięższe zbrodnie,

niż te, za które została skazana Benita Adamon. Gdy Glorji unaucznio no wynik badań daktyloskopijnych **cofnęła ona swoje pierwotne zeznania.**

Władze stoją zatem narazie przed **zupełną zagadką.** Związek między znalezieniem nieznajomej na brzegu morskim i tajemniczem zniknięciem lekarza chińskiego z pokładu parowca „Eagle" jest równie tajemniczy, jak historja o rzekomem cudownem uratowaniu fałszywej arystokratki. A ponieważ Glorja milczy, trudno przewidzieć, kiedy **zagadka ta zostanie wyjaśniona.**

„Gwiazdka" Opatrzności!

Komu dzisiaj wiersz napiszę?
Jaki mam ja obrać temat,
By mi udał się w całości
„Nadzwyczajny mój poemat".

Mam już! Długo nie szukałem,
Siedząc w restauracji lwowskiej,
Poświęciłem moje rymy
Świstunowi z Łyczakowskiej.

Jezus Marja! Jaki bufet
Jakie kąski znakomite,
Jakie doskonałe trunki
Jadło świetne i obfite.

Niechaj każdy się przekona
Choćby leciał wprost z bieguna,
Czy nie znajdzie czego pragnie
W miłej „Gwiazdce" u Świstuna.

Wszyscy zatem do Świstuna
Tam pragnienie wasze gaście!
Stały adres znanej firmy:
Łyczakowska siedemnaście

Bruno Frenkel.

Nowy środek na niedomagania serca

PREPARAT, SPORZĄDZONY Z MUSKULATURĄ SERC CIELĘCYCH

Paryż, we wrześniu.

(=) Starania medycyny, zmierzające do znalezienia odpowiedniego środka na niedomagania sercowe, a zwłaszcza na duszność, związaną z chorobą serca, mogą się obecnie poszczycić nowym sukcesem, uzyskanym przez prof. dra Schwarzmana, kierownika Sterapeutycznego Instytutu w Odessie. Nowoczesna biologja i medycyna doszła do wniosku, że duszność sercowa jest wynikiem braku odpowiedniej ilości t. zw. hormonów. Opierając się na tem, spróbował prof. Schwarzman sporządzić ekstrakt z muskulatury sercowej cieląt, a następnie wstrzykiwał go pacjentom z bardzo pomyślnym skutkiem. To odkrycie jest ważnym krokiem naprzód **w dziedzinie terapji chorób sercowych.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 8. IX. 1929.

EM. EMANDL.

Intermezzo nr. 5.

Jak każdego roku — pakowano na gwałt kufry.

— Boże, mój Boże! — irytowała się radczyni Mortonowa. — Spóźnimy się, zobaczysz, że tym razem spóźnimy się na pewno! Koniec sierpnia, a my jeszcze w domu!

— Wszystko mnie jedno, mamo — odrzekła Karolina, wzruszając ramionami.

Pulchniutkie policzki radczyni poczerwieniały pod grubą warstwą pudru.

— Jesteś wyrodną córką, Lino! Staramy się o wszystko dla ciebie, rujnujemy się dosłownie, byle się tylko móc wyprowadzić w świat — a tobie wszystko jedno! Pomyśl, że lata nie stoją, że...

— Że mam już dwadzieściaosiem lat — dokończyła Karolina.

— Nieprawda! — oburzyła się Mortonowa. — Dwadzieściasiedem kończysz dopiero w lutym.

— To na jedno wychodzi, mamo, Byłam cztery razy zaręczona.

— Ależ Lino! Trzy razy tylko! Tylko trzy razy!

Rzeczywiście. Wychodziło na jedno. Raz mniej, czy więcej — dla Karoliny Morton było to już obojętne. Co roku jechało się daleko, na południe. Riviera, Monte-Carlo, Nizza. Papa Morton biegał, sapał, pocił się i pisał weksle. A pani Mortonowa z nadobną Karoliną jechały na jasne, słoneczne wybrzeże. Rok rocznie jechały ku wiośnie i nowej, nieznanej, gorąco utęsknionej gwieździe. Ku tej gwieździe jechała Karolina już cztery razy z rzędu. A teraz jedzie poraz piąty, ale na jesień.

*

Przywitało ich jak w porzednich latach: rozkoszne słońce i lazur uśmiechniętego jasnością nieba.

— Na miłość Boską, Lino! Nie odwracajże się teraz. Patrzy na ciebie ten blondyn w monoklu. Z pewnością jakiś baron, lub Amerykanin.

Mortonowa uśmiechała się słodko za córkę, której obojętne spojrzenie spotkało się z badawczym wzrokiem nieznajomego, wytwornie ubranego mężczyzny.

— Podobasz mu się, słowo daję, podobasz! — szepnęła Mortonowa z nietajoną radością. O! — przeczucie matki nie myli. Spostrzegłam to jeszcze rano, przed kasynem, że się mocno tobą zainteresował. Usiądźmy na ławce, zobaczymy, co z tego będzie...

Usiadły. Młody człowiek, stanąwszy niedaleko, podziwiał klomby przepysznych orchidej i spozierał ukradkiem w stronę siedzących pań.

Karolina popatrzyła na niego uważnie. Spotkała się nagle z jego wzrokiem i zarumieniła się silnie. Mimowoli zabiło jej serce. Opanowało ją dziwne uczucie niepokoju. Miałżeby ten blondyn, prześladujący ją gorącem spojrzeniem. zmazać winy jego poprzedników i stać się ową gwiazdą, na którą czekała tyle lat nadaremnie?..

— Modlę się o twoje szczęście, Lino — odezwała się cichem westchnieniem matka.

Siląc się na spokój, odpowiedziała córka:

— Jestem na wszystko przygotowana.

*

Minął dzień. Mortonowa była pełna nadziei. Wytworny blondyn, gdzie tylko spotykał Karolinę, nie opuszczał jej z oczu.

Wreszcie się poznali.

— Lino, Lineczko — błagała Mortonowa. — Pilnuj się i trzymaj mocno. Pamiętaj — dwadzieściasiedem lat!!

Widywali się często. Mortonowa umiała zostawiać młodych w spokoju. Znikała nagle na godzinę, dwie, czasem na całe wieczory. Nie śpiąc, czekała czasem do późnej nocy na Karolinę.

— No i co? — pytała później gorączkowo — mów dziecko, czy będzie coś z tego?

Karolina wracała zawsze dziwnie zmęczona i cicha. Miała tylko jakieś blaski w oczach, unikała rozmowy z matką i kładła się prędko do snu.

— Nie wiem, mamo — odpowiadała niechętnie.

Pani Mortonowa wzdychała ciężko.

*

Mortonowa chodziła podniecona. Elegancki blondyn, który towarzyszył im na każdym kroku i patrzył zakochanemi oczyma na Karolinę, był rzekomo bogatym fabrykantem. Nareszcie — myślała — nareszcie! Po nocach śniły jej się olbrzymie gmachy fabryczne i wysokie, powiewną smugą dymiące się kominy. W marzeniach swoich widziała Karolinę w lśniących limuzynach i pałacach, otoczoną liczną służbą, bogactwem i przepychem.

— Teraz, albo nigdy!

Mortonowa zamykała oczy z nadmiaru wzruszenia.

*

— Przyszłam poraz ostatni! Oszukał mię pan bezlitośnie!

— Ależ panno Lino!

— Milcz pan! Wiem wszystko!

— Kocham panią!

— Kłamie pan bezczelnie!

— Lino!

— Tak jest! Jest pan podłym kłamcą! Dowiedziałam się dzisiaj, że jest pan żonaty i że masz dwoje dzieci! Dwoje dzieci! I nie jest pan fabrykantem, tylko zwyczajnym, prowincjonalnym, aptekarzem! O! — jak pan mógł! Jak pan mógł!!

— Lino, uspokój się kochanie...

— Jest pan ostatnim łotrem!

*

Minął wrzesień. Morze złociło się w słońcu kaskadą tęczowych barw i pieniąc się lekko, szemrało swoją odwieczną, tajemną pieśń...

Życie Riviery toczyło się dalszem, zawrotnem kołem.

Wpatrując się smutnemi oczyma w daleki horyzont szumiącego morza, rzekła Mortonowa do córki:

— Jak ten czas szybko mija... O tej porze byłaś już zwykle zaręczoną..

Tego samego dnia spakowano kufry do powrotu.

SPRAWY KOLEJOWE.

Jak się odbywa rozprawa dyscyplinarna

przeciw pracownikowi kolejowemu.

ŚLUBOWANIE SĘDZIÓW. — PRZESŁUCHANIE. — WYROK. — POSTĘPOWANIE ZAOCZNE. — ODWOŁANIE. — WYŻSZA KOMISJA DYSCYPLINARNA. — WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA. — ZAWIESZENIE W SŁUŻBIE.

Lwów, 8 września.

Rozprawa dyscyplinarna odbywa się wyłącznie przy udziale osób uprawnionych i **nie jest jawna.** Rozprawą kieruje przewodniczący. Rozprawę należy przeprowadzić w miarę możności w jednym ciągu. Przewodniczący może jednak z ważnych powodów rozprawę odroczyć.

W razie odroczenia postępowanie dowodowe przeprowadza się ponownie, jeśli w komplecie kompletu orzekającego nastąpiła zmiana.

Rozprawa dyscyplinarna rozpoczyna się od złożenia **przyrzeczenia uroczystego przez członków kompletu.** Po stwierdzeniu należytego doręczenia (§ 110) wezwań, przewodniczący powiadamia obecnych o swej decyzji co do powołania świadków i biegłych, poczem rzecznik dyscyplinarny **odczytuje akt oskarżenia.**

Przewodniczący przesłuchuje oskarżonego, poczem przystępuje do **przeprowadzenia postępowania dowodowego** przez przesłuchanie świadków i biegłych, oraz odczytanie protokołu dochodzenia, jak również innych ważnych dokumentów. W razie niestawienia się świadka, przewodniczący może zarządzić odczytanie jego zeznań. Oskarżonemu (obrońcy), rzecznikowi dyscypl. i członkom kompletu orzekającego służy, za zgodą przewodniczącego, prawo **zadawania pytań** świadkom i biegłym. Przewodniczący ma prawo uchylać pytania, które uważa za niedopuszczalne.

Po ukończeniu postępowania dowodowego przewodniczący **udziela głosu rzecznikowi, następnie zaś oskarżonemu lub jego obrońcy,** którym służy zawsze **ostatnie słowo** przed zamknięciem rozprawy.

Przewodniczący ma prawo powołać do porządku obrońcę, jakoteż świadków i biegłych, jeśli oni są pracownikami P. K. P. w drodze napomnienia lub grzywny pieniężnej do 10 zł.

Po zamknięciu rozprawy Komisja dyscyplinarna odbywa tajną (w nieobecności stron i protokolanta) naradę nad wydaniem orzeczenia dyscyplinarnego, a w szczególności a) odbywa naradę nad każdym punktem oskarżenia, b) głosuje nad każdym punktem oskarżenia, czy oskarżony jest winny występku służbowego, c) ustala okoliczności obciążające i łagodzące winę, d) głosuje nad wymiarem kary.

Komisja winna oprzeć się tylko na tych faktach i dowodach, które ustalono na rozprawie i na ich podstawie **wydać orzeczenie według swego przekonania.** Komisja **nie jest** przy wydawaniu swego orzeczenia **związana z treścią wyroku sądowego.**

W wyjątkowych wypadkach Komisja może odroczyć orzeczenie do prawomocnego załatwienia zawiłej sprawy karno-sądowej.

Orzeczenie dyscyplinarne zapada większością głosów.

Komisja albo uwalnia oskarżonego od zarzutu występku służbowego, albo uznaje go winnym. Zaraz po głosowaniu przewodniczący ogłasza stronom **sentencję orzeczenia,** sporządzoną na piśmie i podpisaną przez wszystkich członków kompletu. Orzeczenie wysyła się rzecznikowi dyscyplinarnemu i ukaranemu (uniewinnionemu) w ciągu ośmiu dni.

Z przebiegu rozprawy sporządza się protokół.

Protokolantów komisji wyznacza Dyrekcja kolei na wniosek przewodniczącego Komisji z pośród pracowników P. K. P.

Przeciw pracownikowi, nieznanemu z miejsca pobytu, przebywającemu zagranicą lub uchylającemu się rozmyślnie od stawiennictwa, przeprowadza się **postępowanie dyscyplinarne zaoczne.** Obwinionemu, który obrońcy nie wybrał, ustanawia się obrońcę z urzędu.

Od orzeczeń dyscyplinarnych może zarówno rzecznik dyscyplinarny, po zasięgnięciu decyzji Dyrektora kolei, jak i ukarany (obrońca), **odwołać się do Wyższej komisji Dyscyplinarnej** z powodu orzeczenia o winie i karze lub z powodu niezastosowania przepisanych formalności postępowania. Odwołanie **odracza wykonanie orzeczenia.** Odwołanie należy wnieść na ręce przewodniczącego Komisji w ciągu czternastu dniu po dniu doręczenia.

Przewodniczący może zezwolić na przywrócenie terminu, jeżeli uchybienie terminu nastąpiło bez winy pracownika.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna może albo a) odrzucić odwołanie, b) urządzić uzupełnienie dochodzenia, albo c) wydać nowe orzeczenie, zatwierdzając orzeczenie pierwszej instancji lub zmieniając je co do oceny winy i wymiaru kary. Może zarządzić wezwanie na rozprawę oskarżonego, świadków i biegłych. Orzeczenie Komisji Dysc., od którego nie wniesiono odwołania w terminie, staje się prawomocnym z upływem tego terminu. Prawomocne orzeczenie podlega wykonaniu przez władzę przełożoną.

Na wniosek pracownika skazanego na wniosek rzecznika dyscyplinarnego, zatwierdzony przez Dyrektora kolei, można **wznowić postępowanie dyscyplinarne** nawet po wykonaniu kary, jeśli przedstawione będą nowe okoliczności lub dowody, które mogą wpłynąć na zmianę oceny winy lub wymiar kary. Prawo żądania wznowienia postępowania dyscyplinarnego przechodzi na żonę i dzieci zmarłego pracownika.

Żądanie wznowienia postępowania wnosić należy do Komisji Dyscyplinarnej, która wydała orzeczenie. Przeciw orzeczeniu Komisji można wnieść zażalenie do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w ciągu czternastu dni. Orzeczenie Wyższej Komisji jest ostateczne.

Dopuszczenie wznowienia postępowania dyscyplinarnego **nie wstrzymuje wykonania kary.**

Jeżeli pracownika uznano we wznowionem postępowaniu dyscyplinarnem ponownie winnym, wolno orzec także surowszą karę. Przy wykonywaniu kary należy uwzględnić karę już poniesioną.

Występek i wykroczenie służbowe **ulegają przedawnieniu,** jeżeli w przeciągu 10 lat od chwili popełnienia ich nie wdrożono przeciw pracownikowi formalnego postępowania dyscyplinarnego lub jeżeli władza nie nałożyła kary dyscyplinarnej lub porządkowej. Przedawnienie występków służbowych, zawierających znamiona przestępstw karnych, nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przedawnienie przestępstw karno-sądowych.

Władza przełożona ma prawo **zawiesić pracownika w służbie,** jeżeli przeciw niemu toczy się **postępowanie karno - sądowe,** albo jeżeli ze względu na doniosłość przekroczenia obowiązków, zachodzi konieczność usunięcia go od pełnienia służby. Przeciw zawieszonemu w służbie należy wdrożyć postępowanie dyscyplinarne. Dochodzenie dla wyjaśnienia sprawy winno być rozpoczęte najpóźniej **czternastego dnia** po zawieszeniu pracownika w służbie.

Władza przełożona **obowiązana jest zawiesić pracownika w służbie,** jeżeli a) sąd karny zarządził względem niego areszt śledczy (prewencyjny), b) zapadł przeciw niemu nieprawomocny jeszcze wyrok sądu karnego, a skazanie pociąga za sobą utratę zdolności do piastowania urzędu publicznego, c) zapadło nieprawomocne jeszcze orzeczenie dyscyplinarne, opiewające na zwolnienie lub wydalenie ze służby.

Władza służbowa **ma prawo tymczasowo zawiesić pracownika w służbie** w przypadkach, gdy dalsze pozostawienie go w służbie zagraża bezpieczeństwu i ciągłości ruchu oraz w razie stwierdzenia popełnienia przezeń **ciężkich nadużyć służbowych.**

Również organowi, przeprowadzającemu **rewizję lub dochodzenie, służy w tych przypadkach prawo tymczasowego zawieszenia w służbie.**

Zawieszenie w służbie winno być niezwłocznie zgłoszone władzy przełożonej pracownika i wymaga jej zatwierdzenia.

W czasie trwania zawieszenia w służbie pracownik **pobiera połowę uposażenia.** W czasie zawieszenia w służbie **nie wolno** pracownikowi bez zezwolenia władzy przełożonej **wydalać się z miejsca stałego zamieszkania** oraz nosić odznak służbowych.

Zawieszenie w służbie kończy się z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego.

Jeśli przyczyny, które spowodowały zawieszenie, odpadną wcześniej, władza winna uchylić zawieszenie natychmiast bez wyczekiwania końca postępowania dyscyplinarnego.

Odwołanie się pracownika od zarządzenia zawieszenia w służbie nie wstrzymuje zawieszenia.

Jeżeli pracownika **zawieszonego w służbie,** zwolniono w postępowaniu dyscyplinarnem od winy i kary lub też nałożono nań tylko karę porządkową, **wypłaca się mu wstrzymane uposażenie,** po potrąceniu zasiłku przyznanego jego rodzinie, zaś okres zawieszenia liczy się mu do czasu służby.

Postanowienia o postępowaniu dyscyplinarnem stosuje się do spraw dyscyplinarnych niezakończonych jeszcze prawomocnie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, przy wznowieniu zaś postępowania dyscyplinarnego również do spraw przeprowadzonych według dawniejszych przepisów dyscyplinarnych.

Ukonstytuowanie się **pierwszych Komisji Dyscyplinarnych** winno nastąpić w ciągu dziewięćdziesięciu dni od dnia wejścia w życie **niniejszego rozporządzenia.** Ważność mandatów członków tych Komisyj trwać będzie do końca 1934 r. W skład perwszych Komisyj wylosowanych wejdą w miejsce przewodniczących Komisyj Dyscyplinarnych, tam gdzie ich dotychczas niema, Naczelnicy Wydziałów Prawnych Dyrekcyj, zaś w miejsce najstarszych stanowiskiem członków z nominacji pracownicy mianowani przez Dyrektorów kolei.

Coś niecoś o widelcu.

JEDZONO DAWNIEJ PALCAMI. — WIDELEC UWAŻANO ZA NIEZWYKŁY ZBYTEK!

Lwów, 7. września.

(=) W wiekach średnich nie znano widelców. Mięso — jak to jeszcze dzisiaj jest zwyczajem na Wschodzie — podawano pokrajane na półmiskach, wyjmowano łyżkami, oraz przy pomocy palców i chleba. Zachowane jeszcze dzisiaj w wielu muzeach artystyczne miednice służyły do mycia rąk po jedzeniu. Najstarszy rysunek człowieka jedzącego widelcem znajduje się w kodeksie XI. w., pochodzącym z klasztoru Trinita della Cava, w księstwie Salern. Miniatura przedstawia króla Rotarisa, z koroną na głowie, siedzącego przy stole. Jeden służący podaje pieczone prosię, drugi kubek z winem, a trzeci nóż i widelec.

Był to jednak fakt wyjątkowy, gdyż jeszcze w setki lat później używanie widelca uchodziło za zbytek, wołający o pomstę do nieba. Sławny wenecki mąż stanu i kronikarz, Andrea Dandoio, żyjący w w. XIV. opowiada, że pewna dostojna dama w Konstantynopolu, była tak otyła, że zamiast palcami posługiwała się przy jedzeniu złotym widelcem o dwóch zębach. Kara niebios za tę ekstrawagancję była straszliwa. Już za życia wydawała ona kobieta woń trupią.

To opowiadanie okazuje wyraźnie, że jeszcze Dandolo uważał używanie widelca za niesłychany i niedopuszczalny zbytek.

Dopiero w w. XVIII. wchodzi widelec w użycie w sferach arystokracji, a panowanie jego wśród szerokich mas przypada właściwie dopiero na wiek XIX.

—o—

KRONIKA

7 WRZEŚNIA Sobota Re iny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 7. września o godz. 7.30 w. „Dwaj panowie B".

Niedziela, 8. września o godz. 7.30 w. „Halka".

*

Grono reżyserów Teatrów Lwowskich powiększył w bieżącym sezonie p. Jerzy Szyndler, który w ub. miesiącu złożył pierwszy egzamin reżyserski w Warszawie. Komisja egzaminacyjna Z. A. S. P. w osabach pp. Zelwerowicza, Schillera, Horzycy, Borowskiego, Kochanowicza i Szpakiewicza udzieliła p. Szyndlerowi dyplomu reżyserskiego na zasadzie inscenizacji „Kupca Weneckiego" i „Zemsty", oraz egzaminu teoretycznego z historji literatury, teatru, kostjumologji i sztuki dekoracyjnej

Zmiana repertuaru w Teatrze Wielkim. Z powodu dalszego wstrzymania się orkiestry teatralnej od pracy, dzisiejsze przedstawienie popoł. nie odbędzie się. Wieczorem zamiast opery „Lakme" grana będzie komedja Hemara „Dwaj panowie B".

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 7. września o godz. 7.30 w. „Pygmaljon", gośc. wyst. Węgierki.

Niedziela, 8. września o godz. 7.30 w. „Pygmaljon", gośc. wyst. Węgierki.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Gołębica".
CHIMERA: „Szczęście u kobiet".
CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.
COLOSSEUM: „Bohater Puszczy".
FATAMORGANA: „Tajny Kurjer".
GRAŻYNA: „Jego najniebezpieczniejsze przygody.
KOPERNIK: „Zagłada Rosji".
LEW: „Kapitan Gwardji Królewskiej".
LUNA: „Braterstwo krwi"
MARYSIEŃKA: „Zagłada Rosji".
OAZA: „Trzy namiętności".
PALACE: „Ostatni syn".
POLONJA: „Dwie noce arabskie".
PAN: „Car Iwan Groźny".
PASAŻ: Tom Mix „Tygrys Arizony".
PROMIEŃ: „Córka Szejka".
STYLOWE: „Ojciec Sergjusz".
UCIECHA: „Huk eksplozji".

—o—

—o—

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY

Lwów, 6. września.

Dnia 1. bm. w obecności delegatów Starostwa Grodzkiego odbyło się w sali własnej przy ul. Długosza 20. zebranie organizacyjne zarządu Okręgu lwowskiego Ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, na którem to zostało powołane do życia Koło O. Z. P. R. Nr. 1. we Lwowie, jak też został wybrany zarząd Koła O. Z. P. R. w następującym składzie: Prezesem Koła wybrano p. Piziaka Bronisława, członkowie zarządu pp. Bogasiewicz Jan, Bromirski Antoni, Ziobrowski Franciszek, Jarocki Stefan, Musakowski Marjan Słowik Henryk. Komisja rewizyjna: pp. Palenko Wilhelm, Iwaciów Stan., Zołotenko Emil. Sąd koleżeński: pp. Chmielewski, Oryszczyn, Piwko. Wszelkie informacje i wpisy przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godz. 7—9 wiecz.

—o—

Prezes lwowskiego Oddziału Prokuratorji Generalnej Dr. Wiktor Hamerski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Pan Prezes Dyrekcji Poczt i Tel. we Lwowie Moszoro powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(jp) **Gdy światła zagasły.** Dziwną ironją losu można upatrywać w tym szczególniejszym zbiegu okoliczności, że wczoraj wtenczas, gdy widmo strajku pracowników ustąpiło — zastrajkowały siły wyższe, że uderzenie piorunu w przewody elektryczne pozbawiło miasto wieczorem o ½ do ósmej na kilka godzin światła, powodując ogólną stagnację w normalnym toku życia. Wraz z unieruchomieniem elektrowni musiała być zawieszona praca we wszystkich przedsiębiorstwach z przewodem elektrycznym. Teatry, kina itp. przerwały przedstawienia, na ulicach stały ciemne wozy tramwajowe i tylko rozlegały się ustawiczne sygnały aut i turkot dorożek konnych, które miały wczoraj prawdziwe żniwo.

Zatarg miasta z pracownikami załagodzony.

PODJĘTE NA NOWO PERTRAKTACJE DOPROWADZIŁY DO POMYŚLNYCH REZULTATÓW

Lwów, 7. września.

(jp). Groźba strajku pracowników M. Zakładów użyteczności publicznej, a w pierwszej linji tramwajarzy, która w ostatnich dniach stawiała miasto pod znakiem zapytania, **została w dniu wczorajszym, według wszelkiego prawdopodobieństwa, definitywnie zażegnana,** dzięki podjętym na nowo wczoraj pertraktacjom Prezydjum miasta z przedstawicielami Związku zawodowego prac. gm. Obie strony okazały skłonność do ustępstw, a po odpowiedniem wyjaśnieniu przedstawicieli robotników p. **komisarz Nadolski ze swej strony przyrzekł jak najżyczliwsze traktowanie postulatów robotniczych.** Dla ich uzgodnienia odbędą się w przyszłym tygodniu dalsze obrady.

Ograniczenie ruchu w dniu Swięta Miast.

Lwów, 7 września.

Komitet obchodu „Święta Miast Polskich" w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa, podaje do wiadomości, że **ruch pieszy i kołowy w dniu 8 bm. na całej przestrzeni od Teatru Wielkiego do pl. Fredry włącznie będzie od godz. 10 rano do 13 wstrzymany. Publiczność może zatrzymać się na tej przestrzeni za poprzedniem zakupieniem odznaki w cenie 50 gr.** uprawniającej do wejścia na miejsce pochodu.

Publiczność może zajmować miejsca na chodnikach, jezdnie muszą być wolne. Dojazd od i do Dworca głównego będzie dozwolony przez Rynek, pl. Krakowsk, ul. Kazimierzowską i Gródecką. **Tramwaje również na zamkniętej przestrzeni od 10 do 13 będą nieczynne,** zaś dojazdy we wszystkich kierunkach miasta będą umożliwione przez przesiadanie na placu Halickim, Rynku, na pl. Krakowskim, na ul. Sykstuskiej i koło kościoła św. Anny.

Komitet uprasza P. T. Publiczność, aby we własnym interesie stosowała się do wskazówek członków Komitetu, Ochotniczej Straży pożarnej i skautów. Apeluje również, aby na miejscu pochodu szanowała trawniki i skwery.

Do robienia zdjęć fotograficznych pochodu uprawnione są jedynie firmy: Kordjan i zakład fotograficzny p. Marka Münza, zaś do sporzadzania zdjęć filmowych p. Wetrębowicz.

Znowu zderzenie się autobusów

NASTĄPIŁO ONO NA LINJI TREMBOWLA—TARNOPOL.

Lwów 7. września.

(—) Z Tarnopola donoszą, że onegdaj po południu na gościńcu między Czartorją a Myszkowicami **nastąpił karambol dwóch autobusów, a to Nr. 36618 stanowiądym własność Majera Bücka z Mikuliniec, który jechał w stronę Tarnopola z autobusem Nr. 36158 Jana Szlachty, który jechał w stronę Trembowli.** Obadwa autobusy zderzyły się ze sobą przodami tak silnie, że przednie koła zostały zniszczone. Aczkolwiek oba autobusy były przepełnione pasażerami, jedynie Leja Gensor z Trembowli doznała lekkiego porażenia twarzy. — Na miejsce katastrofy wyjechał starosta Malicki, oraz zastępca powiatowego komendnta podkom. Witak, który wdrożył dochodzenia.

Z Tow. Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie (gmach Muzeum przem., wejście od ul. Dzieduszyckich 1.). W niedzielę 8. bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w salach Tow. Przyjaciół sztuk pięknych przy ul. Dzieduszyckich otwarcie wystawy wrześniowej, na którą złożą się wystawy zbiorowe artystów malarzy: Matzkego Stanisława, Taubesa Fryderyka, Trusza Iwana oraz autolitografje Szwarca Stanisława. P. Matzke przedstawi plon swej podróży artystycznej po Hiszpanji, p. Trusz, cieszący się na naszym gruncie słuszną opinją artysty, który w twórczości swej nie uznaje kompromisów wystąpi z bogatym, obejmującym kilkadziesiąt dzieł cyklem „Cmentarze żydowskie" oraz z drugim „Pnie", p. Taubes z pochodzenia Lwowianin, poraz pierwszy wystawia w rodzinnem mieście swe dzieła, któremi umiał sobie zdobyć uznanie krytyki zagranicnej. Wystawa otwartą będzie codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

Posiedzenie Lwow. Koła Stow. dyrektorów polsk. państw. szkół średnich odbędzie się 15. bm. tj. w niedzielę punktualnie o godz. 11 przedpoł. w sali konferencyjnej III. gimn. (Batorego 5.) Uprasza się o liczne przybycie.

Z Koła Studentek Wyższych uczelni Lwowa. Cały Lwów dziś mówi o zbliżającem się „Święcie Miast" i wszyscy niecierpliwie wyglądają dnia, w którem miasto zatonie w powodzi kwiatów, chorągiewek, a na ulicach zabrzmią wesoło orkiestry wzywające do jeszcze weselszej zabawy. O tem wszystkiem pamiętają studentki, które postanowiły zaopatrzyć chętnych w przeróżne akcesorja konieczne w tym dniu. A więc pamiętajcie, żo w sobotę 7. i w niedzielę 8. bm. każdy powinien u miłej sprzedawczyni zaopatrzyć się w kwiaty, spiesząc w ten sposób z pomocą niezamożnym studentkom.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich zapisanych oraz chcących się zapisać na kursa szkolne utworzone staraniem Związku Obrońców Lwowa, do jawienia się dnia 9. bm. punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Związkowym Rutowskiego 11. II. p. w sprawie bardzo ważnej.

Członkom Związku O. L. przypomina się o wpłaceniu wkładek członkowskich oraz podaje się do wiadomości, że są do nabycia miniaturowe Krzyże Obrony Lwowa.

(.) **Otwarcie Przedszkola miejskiego** w blokach mieszkalnych (IV blok) przy ulicy Stryjskiej l. 54 nastąpi w poniedziałek 9. września br. o godz. 9-tej przedpołudniem. Wpisy przyjmuje Kierownictwo Przedszkola od 5—9. bm. od 9 do 12. przedp. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia dziecka i świadectwo szczepienia ospy.

Związek oficerów rezerwy Okręg Lwów, zawiadamia swych członków, że zbiorowa wycieczka do Poznania na P. W. K. wyjeżdża ze Lwowa w piątek dnia 13. bm. o godz. 16.20. Koszta podróży w obie strony wynoszą 72 zł. od osoby. Wszelkich informacji udziela, oraz karty uczestnictwa wydaje Sekretarjat Związku O. R. Lwów, pl. Marjacki 4/III. p. (Hotel Europejski).

Wycieczka młodzieży szkół średnich m. Lwowa na P. W. K. Jutro tj. w niedzielę o godz. 6 wieczorem wyrusza ze Lwowa wycieczka lw. szkół średnich w ilości 500 osób pod dozorem 35 sił nauczycielskich. Wycieczka zatrzyma się dzień w Krakowie, gdzie zajmie się nią T. S. L., trzy dni w Poznaniu, gdzie opieką swą otoczy ją Kuratorjum i dzień w Warszawie, gdzie zajmie się nią „Poltur". Wycieczce towarzyszy orkiestra IV. gimnazjum, również wyjeżdża reprezentacyjna drużyna żeńska siatkówki (II. sem.), która rozegra zawody z reprezentacją Poznania. Władze kolejowe przeznaczyły wycieczce tej specjalny pociąg, który będzie jej w całej drodze towarzyszył. Wycieczkę zorganizował „Orbis".

Dożynki ludowe i Noc Świętojańska. W dniu „Święta Miast Polskich" w niedzielę 8. bm. urządza Związek Teatrów i Chórów ludowych na Targach Wschodnich wielką zabawę wieczorną „Dożynki" z Nocą Świętojańską. W barwnych strojach przyjadą na zabawę oryginalne Wesela ludowe: huculskie i z okolic Lwowa. Odbędzie się również starodawny obrzęd dożynkowy: lud podmiejski złoży miastu w hołdzie wieniec z kłosów jako dorobek swoich całorocznych trudów i pracy. Chór kolej. „Syrena", pod osobistem kierownictwem dyr. Rangla odśpiewa pieśni swojskie, a liczne muzyki przygrywać będą do tańca. O zmroku zapłonie ognisko sobótkowe. Atrakcją wieczoru będzie niewidziany dotąd we Lwowie pokaz pracowni ogni sztucznych J. Pragłowskiego „Czar Nocy Świętojańskiej" ze specjalnie przygotowanemi na ten dzień ogniami sztucznymi. Nadto przygotowuje się dla uczestników bardzo miła niespodzianka, którą w niedzielę rano oznajmią specjalne ogłoszenia na mieście. Wstęp na plac Targów Wschodnich od godz. 16.30 po 1 zł. od osoby. Młodzież szkolna i wojskowi do sierżanta płacą połowę.

(—) **Szofer ze Lwowa Ołeksa Aleksandrew** jadąc onegdaj rano autem obok cerkwi Bazyljanów w Złoczowie najechał na Teklę Ciesielską, która przewieziona do szpitala zmarła.

(—) **Bajka pana Bajki.** Eugenja Danilów (Obozowa 3) doniosła policji, że Jan Bajka zam. przy ul. Krupiarskiej wyłudził od niej pod przyrzeczeniem małżeństwa 110 zł.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Heleny Diakowskiej (Paulinów 7) skradziono większą ilość garderoby i biżuterji wartości 2 tys. zł. — Franciszka Sanderska (Szumlańskich 9) doniosła policji, że Katarzyna Bieguń, dozorczyni, oraz Katarzyna Góralewicz, skradły jej walizę z bielizną wartości 800 zł. — Do Jana Schmiegla z Warszawy przystąpiło wczoraj na ul. Dojazdowej dwóch osobników, którzy pod pozorem wymiany dolarów skradli mu portfel ze 100 zł. i biletem III. kl. do Warszawy, poczem zbiegli.

(—) **Wypadł z pociągu.** Wczoraj wieczorem z pociągu z Przemyśla do Lwowa wypadł szeregowiec 19. pp. Kaz. Pałka, który doznał wstrząsu mózgu. Odwieziono go do szpitala.

—o—

Składki.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. A. Zagórskiego złożył w naszej Redakcji p. Aleksander Węgierko zł. 50.— na **ochronkę im. Marsz. Piłsudskiego.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 161

Dodatek tygodniowy do Nr. 8974 z dnia 8. września 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Przed zawodami o motocyklowe mistrzostwo Lwowa.

Co mówi p. Rudowski?

15. B. M. NA START. — ZMIANA NA LEPSZE. — JAKIE BĘDĄ WARUNKI. — UDZIAŁ POLSKIEJ ELITY I NIEMCÓW. — LWOWIANIE BRONIĆ BĘDĄ ZAWZIĘCIE TYTUŁU MISTRZA RODZINNEGO GRODU.

Lwów, 7. września.

Po dwumiesięcznej przeszło przerwie feryjnej **zawrzało na nowo w polskim światku motocyklowym.**

Głośnem echem rozbrzmiewa wieść **o wielkiej imprezie motocyklowej — wyścigach, o „Grand Prix" Polski** w Katowicach, gdzie, niestety, zwyciężył **Niemiec, Brudens** na motorze „B. M. W."

W dniu 8. bm. urządza **Krakowski Klub Motocyklowy rajd dokoła wojew. krakowskiego.** A oto — jak się dowiadujemy — lwowską publiczność sportową nie ominie w tym roku **sposobność ujrzenia wielkich wyścigów motocyklowych o mistrzostwo „Lwiego grodu", na szosie stryjskiej**. Chcąc w związku z powyższemi zasięgnąć **bliższych informacyj**, udajemy się do tymczasowej siedziby Małop. Klubu Motocyklistów przy ul. Bourlarda 5, gdzie zastajemy komisję sportową **przy gorliwej pracy przygotowawczej**, a m. in. **p. T. Rudawskiego, znanego polskiego motocyklisty, wiceprezesa M. K. M.**, pełniącego obecnie obowiązki **głównego organizatora wyścigów**, w zastępstwie nieobecnego we Lwowie prezesa R. Loteczki.

P. T. Rudawski z całą gotowością udziela nam szeregu odpowiedzi i cennych uwag na temat **rozwoju sportu motocyklowego we Lwowie.**

— Rozwój życia motorowego, a zwłaszcza motocyklowego we Lwowie — zauważa p. Rudawski — zdąża w szybkiem tempie **do rozkwitu.** Niedawno temu jeszcze, bo w roku ub. wyrzekaliśmy **na brak zainteresowania** (z powodu braku odpowiednich funduszów. — Przyp. zec.), gdy tymczasem w tym sezonie sportowym przekonujemy się o czemś **wręcz przeciwnem.** Ogromna liczba „nowoupieczonych" motocyklistów uwija się po ulicach miasta, „stara wiara" zorganizowana w M. K. M. **działa intenzywnie**, urządzając kilka **pierwszorzędnych imprez**, rzesze sympatyków pomnażają się, a publiczność sportowa z niecierpliwością domaga się coraz to **nowych zawodów.**

Ostatnio odbyte wyścigi w Katowicach, które ściągnęły do udziału około **50-ciu (!!) zawodników**, a wśród tych **kilkunastu Niemców**, które — zgromadziły na starcie **ponad 15.000 widzów,** a na całej trasie do **100.00 osób,** obalają w zupełności fałszywe z gruntu pojęcie, jakoby w Polsce nie było zrozumienia dla tej gałęzi sportu, ani odpowiedniego pola do rozwoju.

Zdaje się, że szerokie nawet koła **sfer rządowych przychodzą do przekonania, iż motocykl to nie tylko „droga zabawka", ale pierwszorzędny środek komunikacyjny,** zaś w usługach władz wojskowych **znakomity środek łącznikowy.** Do tego rodzaju przekonania doszli już dawno **Anglicy, Francuzi i Niemcy,** a prym tu wiodą zawsze praktyczni **Amerykanie.** Jeżeli rozwój motocyklizmu pójdzie dalej **w tempie obecnym,** to niezawodnie ukaże się potrzeba rozpoczęcia własnej, do naszych warunków drogowych zastosowanej, **produkcji.** Za tem też postępują **sprawy natury gospodarczej,** możność zatrudnienia falangi bezrobotnych, a co najważniejsze, **wstrzymanie odpływu,** na ten cel dotychczas przeznaczanych, **pieniędzy.**

Mam też nadzieję — ciągnie p. Rudawski — że w roku przyszłym **podwoi się liczba członków M. K. M.,** a z pośród dotychczas stale biorących w zawodach udział **niejeden zabłyśnie talent.**

Spodziewam się, że w dniu 15. bm. będzie pan redaktor miał sposobność **znaleść częściowe potwierdzenie moich uwag.**

Jeżeli idzie o główne szczegóły programu wyścigów **o mistrzostwo,** to zaznaczyć muszę, że obecny regulamin przewiduje **eliminację kilku mistrzów, t. zn. po jednym z każdej kategorji maszyn,** zależnie od uzyskania najlepszego czasu w kategorji własnej. O tytuł głównego **„mistrza Lwowa"** ubiegać się będą ci, którzy zdobędą **najlepszy czas dnia w wyścigu płaskim na 20 kilometrów i równocześnie najlepszy czas na 5 km lance.** Zatem warunki **bardzo trudne,** ale niemniej pociągające wybitnych zawodników. W tych zawodach spodziewamy się b. licznego **udziału motocyklistów zamiejscowych, a nawet zagranicznych (Niemcy),** którzy podczas pobytu w Katowicach zapowiadali swój przyjazd.

Z krajowych gwiazd motocyklowych zapewniony jest udział **Rochra z Gdańska,** a dziś telegraficznie **zgłosił się mistrz polski Alvensleben.**

Konkurencja będzie **pierwszorzędna i dostarczy niemałej emocji widzom.** Z lwowskich motorzystów bardzo gorliwie przygotowuje się p. **St. Zawidowski na zupełnie nowej, specjalnie sprowadzonej maszynie wyścigowej z przyczepką.** Zapewne też zawzięcie bronić będzie **tytułu mistrza w roku ubiegłym zdobytego, p. E. Kustanowicz** na F. Nil, który swoją brawurową jazdą zdobywa **szerokie rzesze sympatyków.** Nasza sympatyczna motocyklistka **p. Janina Loteczkowa** niezawodnie zjawi się na starcie i tworzyć będzie swoją osobą i pięknem opanowaniem motoru niemałą atrakcję. Co do mnie, to najprawdopodobniej **również wezmę udział w wyścigach**. Poza tem oczekujemy definitywnego i formalnego zgłoszenia się **kilkunastu motocyklistów** miejscowych i zamiejscowych. O każdem nowem zgłoszeniu wybitniejszego zawodnika nieomieszkamy natychmiast **zawiadomić prasy.**

Jedną, jedyną naszą obawą jest — **niepogoda,** która przez szereg lat ubiegłych **stale nas prześladowała.** W tym jednak sezonie i tego pecha, zdaje się, **pognębiliśmy,** a pięknie zapowiadająca się jesień, nie zrobi nam zawodu. Zresztą — gdyby broń Boże — deszcz, to **zawodów nie odwołamy** i odbędziemy je w każdych warunkach.

Dla publiczności przygotowaliśmy pozostawione po wyścigach automobilowych, **trybunę na starcie.** Firma Barwik—Borzemski przyrzekła **zmontować megafony,** więc wyniki ogłaszane będą na miejscu.

Tyle p. **Rudawski.**

Dziękując za cenne informacje, odchodzimy, pozostawiając organizatorów przy dalszej intensywnej pracy.

Wu-ka.

3. dzień wyścigów przemyskich.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 5. września.

Gonitwa z płotami. Nagroda 500 zł. Dystans 2.400 m. Startowało 6 koni. (Bylejak, Pamiątka, Et II, Saki, Sanacja, Wołynianka). Na mecie: I. Wołynianka, właśc. 19 p. uł., jeździec por. Tuński. II. Byle jak, właśc. pułk. Karatiejew, jeździec chłopiec Wyżgalski III. Et II, właśc. Gutowski, jeździec chłopiec Frank.

Czas biegu 2 min. 51 sek. Totalizator 17.

Gonitwa płaska. Nagroda 700 zł. Dystans 2.100 m. I. Marpessa, właśc. Zarczewscy, jeździec por. St. Zarczewski. II. Damna, właśc. K. Rogowski, jeździec chł. Macugowski. III. Barcarola, właśc. 13 d. a. k., jeździec por. Żwan.

Czas biegu 2 min. 21 sek. Totalizator 22 zł.

Gonitwa płaska włościańska. Nagroda 400 zł. Dystans 1.200 m. I. Sierotnik Fr. z Krzemiennej. II. Wójcik Z. z Krzemiennej. III. Przybylski St. z Ujkowic.

Gonitwa płaska. Nagroda 1.000 zł. Dystans 2.400 m. I. Imre, właśc. K. Łaszcz, jeździec chłopiec Pietruczuk. II. Andiamo, właśc. W. Gutowski, jeździec wachmistrz Osiński. III. Jagienka, właśc. K. Ważyńscy, jeździec chł. Bows. Startowało 4.

Czas biegu 2 min. 41 sek. Totalizator 20 zł.

Gonitwa z przeszkodami. Nagroda 700 zł. Dystans 4.200 zł. I. Bakfisz, właśc. mjr. Wysłouch, jeździec por. Sobański. II. Filadelfja, właśc. i jeźdz. kpt. Mrowec. III. The Flapper, właśc. i jeździec por. Wójcik. Startowało 6.

Czas biegu 5 min. 40 sek. Totalizator 35.

Gonitwa z płotami. Nagroda 700 zł. Dystans 2.800. I. Iwan II, właściciel 2 d. a. k., jeździec chłopiec Kotlarz. II. Telimena, właśc. K. Rojowski i Kuźmiński, jeździec chł. Sulik. III. Iwonka, właśc. K. Łaszcz, jeździec chłopiec Pietruczuk. Startowało 4.

Czas biegu 3 min. 20 sek. Totalizator 26. **M. Br.**

Polonja (Przemyśl)-Ukraina.

Lwów, 7. września.

Zawody przyjacielskie między powyższemi drużynami odbędą się **w niedzielę 8. bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku Cytadeli.** Poprzedzą o godz. 9 niemniej interesujące zawody o mistrzostwo klasy B **Świteź—Grafika.**

Program dość obfity ściągnie z pewnością **dużo miłośników sportu,** tembardziej, że ceny wstępu są niskie.

Jeszcze trzynaście razy...
ukaże się biuletyn bojowy.

Lwów, 7 września.

Trzynaście dni roboczych czeka jeszcze **graczy ligowych.** Trzynaście razy obwieszczać będzie telefon i telegraf **wyniki osiągnięte wprawdzie na różnych frontach,** jednak połączone ze sobą wspólnym łańcuchem **przeznaczenia.**

Dziś trudno powiedzieć, kiedy z mgławicy wyłonią się **wyrazistsze kontury,** kiedy zniknie **nerwowe podniecenie,** cechujące z łatwo zrozumiałych względów, **obecne zawody.** Być może, iż nastąpi to już **w następnych tygodniach,** łatwo jednak potrwać może i **do ostatniej chwili,** tj. **24 listopada,** który zakończy **serję ligowych rozgrywek spotkaniem Warszawianka — Ruch i Legja — Turyści.** Chwilowo nie pozostaje zatem nic innego jak **uzbroiwszy się w cierpliwość i żelazne nerwy** czekać końca.

W obecnej sytuacji każda niedziela **jest emocjonująca,** a każdy mecz **sensacją!** W całej pełni będzie nią spotkanie

1FC — CZARNI,

które się odbędzie jutro. Czarni mogą słusznie twierdzić, że wszystkie ich dotychczasowe występy były **rewelacyjne.** Niespodzianką była **serja pierwszorzędnych sukcesów,** otwierających drużynie lwowskiej **najwspanialsze horyzonty,** podobnie jak niespodzianką było **załamanie się jej** w chwili, gdy oczekiwano, że przystąpi do **decydującego uderzenia.**

Dziś sytuacja Czarnych wywołuje już nawet **pewne zaniepokojenie.** Serja następujących po sobie klęsk nie zdołała wprawdzie strącić drużyny w **otchłań, z której prowadzi prosta droga do spadku,** niemniej jednak silnie nadwerężyła **z trudem nagromadzony kapitał punktowy,** to też każda dalsza przegrana pociągnąć może za sobą **przykre konsekwencje,** szczególnie, gdy chodzi o **autorytet i prestige klubu.**

Spodziewać się należy, iż gracze Czarnych **zdają sobie z tego sprawę** i że do spotkania jutrzejszego przystąpią **duchowo odpowiednio przygotowani,** tembardziej, że przeciwnik ich walczyć będzie zapewne **z rezygnacją straceńca,** który ma wiele do zyskania, nic do stracenia.

Widoki Czarnych byłyby **zupełnie dobre** wobec **silnego osłabienia 1FC,** który wystąpi **bez Geislera i Dittmara,** gdyby nie fakt, że i Czarni zmuszeni są **zrezygnować z udziału Ozajsta i Sawki.** Brak graczy tych zmusza do przegrupowania drużyny, która wystąpi z Krasickim, **Czyżewskim,** Olejniczakiem, **Aminowiczem,** Witkowskim, Wronką, **Chmielowskim,** Nastulą, Reymanem i Ostrowskim. Zmiana ta, a w szczególności przesunięcie **Chmielowskiego do napadu,** okazać się może zbawienną, albo i... zgubną. Spodziewać się jednak należy, że jeśli Czarni zdobędą się **na odpowiedni nakład ambicji i zapału,** to uda im się przemóc nawet tak ciężką zaporę jak **Emila Görlitza,** który po sześciomiesięcznej przerwie znów wystąpi **na bramce Katowiczan.**

Z niemałym niepokojem oczekiwać będzie sportowy Lwów wieści z Krakowa, gdzie zmierzą się

Pogoń z Wisłą.

Pozornie **wszelkie szanse** są po stronie Wisły, grającej na własnem boisku, wśród własnego otoczenia. — Ostatnie zawody przekonały nas jednak — poraz nie wiedzieć który — że niema pewników i wynik meczu ustala dopiero końcowy gwizdek sędziego. Błędem byłoby łudzić się, że Pogoń w przeciągu tygodnia odzyskała formę, stawiającą ją na jednym poziomie z najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza, niemniej jednak faktem jest, iż rozbudzona ambicja i zapał wystarczyły, by **stawić skutecznie czoła przeciwnikowi tej miary co Cracovia.** Nie widzimy powodów, dla których to, co powiodło się z Cracovją, nie miałoby się udać z Wisłą, która jest dzisiaj słabszą od odwiecznego swego lokalnego rywala i przechodziła w dodatku pewne wewnętrzne wstrząsy, nie pozostające zwykle bez wpływu na nastrój drużyny. Na słabość przeciwnika nigdy nie wolno jednak liczyć! Kalkulacje swe oprzeć może Pogoń jedynie o własne siły, o zapał, ambicję i wolę zwycięstwa, podobną do tej, którą obserwowaliśmy w niedzielę.

Czy Pogoń stać na zdobycie choćby jednego punktu? — Uważamy, że tak, **o ile, podkreślamy raz jeszcze, zdobędzie się na ambicję!** Powinna ona być tem większą, że walka toczyć się będzie na gruncie krakowskim, który pamięta lepsze czasy Pogoni i z cichą satysfakcją przyjąłby dalsze poniżenie groźnego niegdyś konkurenta! Z Wisłą ma Pogoń wreszcie do **wyrównania większy rachunek,** a to ciężką porażkę w roku ubiegłym, która **całkowicie podcięła autorytet czterokrotnego mistrza Polski.**

Porównanie drużyn jest w danym wypadku trudne. Pozycje brakowe **obsadzone są również silnie.** W obronie **przewagę ma Wisła.** W pomocy stanowi wprawdzie **Kotlarczyk klasę dla siebie,** jednak w całości **pomoc Pogoni może się okazać równorzędną pomocy Wisły.** Najgroźniejszą częścią Krakowian był napad. Z chwilą załamania się tej linji, rozpoczęły się też niepowodzenia. W niedzielę wystąpi podobno napad Wisły w starym składzie z Reymanem na czele, jednak faktycznie niebezpiecznemi jednostkami są zdaniem naszem, **Czulak i Balcer.** Napad Pogoni **powinien dorównać napadowi gospodarzy, a kto wie, czy go nawet nie przewyższy.**

Walka w Krakowie będzie w każdym razie bardzo zacięta, zadecydować mogą przedewszystkiem nerwy, a dalej i... wytrzymałość!

Dzień jutrzejszy

mieć będzie **wielkie znaczenie dla dalszego ukształtowania się grupy czołowej.** W ogniu walk znajdą się bowiem wszyscy pretendenci do tronu. Najciekawiej zapowiada się spotkanie Cracovji z Wisłą w Poznaniu. O ile Warta zdobędzie obydwa punkty, to utrzyma się nadal na czele. W przeciwnym razie mogłaby ją przegonić Wisła a dogonić ŁKS. Wynik spotkania jest niepewny, więcej szans przyznać należy Poznańczykom.

W lepszej sytuacji

znajduje się ŁKS. Gości on u siebie Warszawiankę, osłabioną brakiem dyskwalifikowanych graczy. W tych warunkach trudno przypuszczać, by Łodzianie pozwolili sobie odebrać choć by jeden punkt.

Walka na śmierć i życie

toczyć się będzie w Warszawie oraz na Górnym Śląsku. Polonja osiągnawszy szereg sukcesów, więcej szczęściem, niż umiejętnością, natrafi na Legję, znajdującą się obecnie w bardzo dobrej formie. O ile wojskowi grać będą tak, jak w ostatnich tygodniach, to wątpimy, czy Polonji uda się tym razem sztuka, tembardziej, że Legja dysponuje szybką i energiczną obroną.

W Katowicach zmierzy się wreszcie Ruch z Garbarnią. Drużyna krakowska gra o mistrzostwo, a Ruch o prawo pozostania w Lidze. Które z drużyn zdobędzie się na **większą ambicję,** ta zwycięży!

Sprawiedliwość en gros.

A CO Z KISIELIŃSKIM?

Lwów, 7. września.

Wydział Gier i Dyscypliny odpocząwszy sobie należycie **w czasie wakacji,** odczuł nagle **zwiększony wigor** i jednym zamachem **rozprawił się z niesfornymi barankami,** które gdzieś, kiedyś, coś przewiniły. Sprawiedliwość **en gross** ma tę wielką wadę, że pozbawia niektóre drużyny odrazu **kilku graczy,** co przy **sukcesywnym wymiarze kary nie miałoby naturalnie miejsca.** Poniżej podajemy wedle komunikatu Ligi wykaz ukaranych graczy.

Przybysz Wawrzyniec (Warta) 1 miesięczna dyskwalifikacja za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach z Pogonią 18. 8 w Poznaniu;

Balczewski Edmund (Turyści) 6-tygodniowa dyskwalifikacja za brutalne kopnięcie przeciwnika, niesportowe zachowanie się i przeszkadzanie sędziemu w prowadzeniu zawodów na zawodach z Czarnymi 11. 8 we Lwowie;

Wróblewski Bohdan (Warszawianka) 3-tygodniowa dyskwalifikacja za rozmyślne niebezpieczne foulowanie na zawodach z Cracovją 13. 8 w Krakowie;

Rusinek Stefan (Cracovja) 3-miesięczna dyskwalifikacja za czynne znieważenie gracza na zawodach z Warszawianką 15. 8 w Krakowie;

Hahn Edward (Warszawianka) 2-tygodniowa dyskwalifikacja za brutalną grę na zawodach z Cracovją 15. 8 w Krakowie;

Zwierz Symplicjusz (Warszawianka) napomnienie za ostrą grę na zawodach z Cracovją 15. 8 w Krakowie;

Dittmer Otto (1FC.) 2-tygodniowa dyskwalifikacja za brutalną grę na zawodach z Garbarnią 15. 8 w Katowicach;

Jesionka Zygmunt (Garbarnia) 1-tygodniowa dyskwalifikacja za niebezpieczną grę na zawodach z 1FC. 15. 8 w Katowicach.

Wobec **ponownego przekroczenia gracza Geisslera Artura** (1FC.) na zawodach z Garbarnią 15. 8 w Katowicach (obelgi i pogróżki względem sędziego) zawieszona kara 4-miesięcznej dyskwalifikacji (komunik. W. G. i D. Nr. 6 z dn. 20 4 br.) **weszła w życie z powrotem.**

Równocześnie **umorzono Goerlitzowi Emilowi (1FC.)** karę nałożoną kom. W. G. i D. Nr. 3 z dn. 21. 2 br., przyczem na wypadek powtórzenia się jakiegoś przestępstwa będzie zastosowany **najostrzejszy wymiar kary.**

*

Energja W. G. i D. jest bezwzględnie chwalebną i konieczną, tembardziej, że wchodzimy w krytyczne stadjum, w którem liczyć się należy z wielką zaciętością i ostrym charakterem gier.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zapytać się publicznie W. G. i D. Ligi, co słychać ze sprawą Kisielińskiego, wykluczonego na zawodach Pogoń-Polonja w Warszawie.

Jeśli pamiętano o wiele późniejszem przewinieniu Przybysza, o nałożeniu ostrej kary na Balczewskiego, to nie wolno było zapomnąć o Kisielińskim. Równa miara dla wszystkich!

Domagamy się stanowczo wyjaśnienia i odpowiedzi!

Różne.

Baczność kolarze Pogoni! Zarząd sekcji kolarskiej L. K. S. Pogoń wzywa wszystkich członków, by wzięli jak najliczniejszy udział w uroczystościach „Święta Miast Polskich" (w pochodzie). Wszyscy zawodnicy i turyści jawią się w niedzielę 8. bm. o godz. 7 rano w koszarach Bema przy ul. Grodeckiej celem przybrania rowerów. Strój dla zawodników wyścigowy, dla turystów sportowy.

*

Bieg kolarski 100 km, organizowany przez L. K. S. Pogoń został przełożony z dnia 8. września na dzień 15. września z powodu „Święta Miast Polskich". Termin zgłoszeń upływa w dn. 12. września.

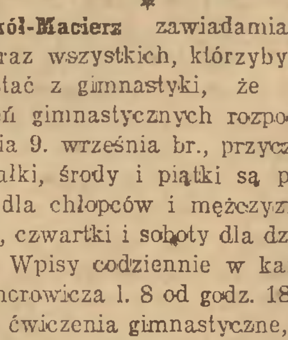
*

Sokół-Macierz zawiadamia członków oraz wszystkich, którzyby chcieli korzystać z gimnastyki, że godziny ćwiczeń gimnastycznych rozpoczynają się dnia 9. września br., przyczem poniedziałki, środy i piątki są przeznaczone dla chłopców i mężczyzn, zaś wtorki, czwartki i soboty dla dziewcząt i pań. Wpisy codziennie w kancelarji ul. Zimorowicza l. 8 od godz. 18 do 20, tak na ćwiczenia gimnastyczne, jak na lekkoatletykę, szermierkę, jazdę konną i inne sporty.

*

Sekcja pań L. K. S. Pogoń zawiadamia, że 9. bm. odbędzie się Walne Zebranie członkiń o godz. 19 w lokalu L. K. S. Pogoń przy ul. Rutowskiego 23.

Zawody o nagrodę Dyrektora Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i P. W. dla młodzików w trójboju lekkoatletycz nym odbędą się w dniu 15. bm. na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Zgłoszenia przyjmuje sekretarz klubu codziennie w godzinach urzędowych w lokalu klubowym. Wpisowe od zawodnika 1 zł. Zawody powyższe także dla niestowarzyszonych zawodników.



Kącik radjowy.

Sobota, 7. września 1929.

Warszawa 1411 16.30 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 20.30 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. i Ireny Karskiej - Luczyńskiej (sopran) oraz recytacje Wł. Waltera. 22.45 Muzyka lekka z „Oazy".

Kraków 312 17.15 Muzyka z płyt gramofon. 19.00 Rozmaitości i komunikaty. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 33419.20 Interludjum muzyczne w wykonaniu orkiestry bałałajek pod batutą p. Lefrasza. 20.00 Odczyt pt. „Złe i dobre drogi wychowania fizycznego" (prof. Oskar Zawrocki). 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.45 Radjokabaret gramofonowy. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 408 17.50 Ostatnie nowiny z PWK. 20.05 Transm. z Warszawy.

Wilno 385 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław 253 18.40 Wesoły program na płytach gramof. 20.30 Najmodniejsze melodje w wykonaniu orkiestry i solistów.

Lipsk 259 20.00 Koncert lipskiej Orkiestry Symfonicznej. 21.15 Pieśni z towarz. lutni.

Brno 341 17.45 Audycja niemiecka. Arje wagnerowskie. 19.05 Koncert. Muzyka lekka.

Londyn 356 19.30 Pieśni studenckie. Wyk. Stuart Robertson (bas) oraz chór męski radjostacji.

Sztutgart 360 18.45 Nowa muzyka fortepianowa dla dzieci. Wyk. Dr. P. Epstein 20.00 Pieśni angielskie.

Rzym 441 21.00 Koncert.

Langenberg 473 17.35 Płyty gramof.

Daventry 479 21.20 Koncert orkiestry wojskowej.

Praga 487 16.30 Jazz band. 19.05 Koncert orkiestry Benes.

Wiedeń 516 16.00 Koncert popołudniowy kapeli Wolfstahl. 17.50 Program dla dzieci. 19.10 Koncert kameralny. Wyk. R. Kritschak (wiolon.), O. Schulhof (fort.) 20.05 „Polska krew" operetka w 3 aktach Nedbala.

Monachjum 533 16.00 Koncert popularny radjokabaretu. Marsze historyczne. 21.20 Radjokabaret.

Budapeszt 550 18.00 Koncert radjoorkiestry. Muzyka lekka.

Königswusterhausen 1635 20.15 Wesoły wieczór z Domu Przemysłu Radjowego.

Paryż 1725 21.15 Koncert popularny. 22.30 Muzyka taneczna.

Huizen 1875 18.40 Koncert. 19.40 Koncert radjoorkiestry.

Kowno 1935 20.30 Muzyka wieczorna.



Adwokat hersztem bandy oszustów.

PRZEZ TRZY LATA GRASOWAŁ BEZKARNIE. — „SZEROKI" GEST ŻYCIOWY. — POPCHNĄŁ NIESZCZĘŚLIWĄ KOBIETĘ DO SAMOBÓJSTWA.

Wiedeń, we wrześniu.

(=) Wczoraj rozpoczęła się w Wiedniu **rozprawa przeciwko szajce fałszerzy która wywołana bardzo wielkie zainteresowanie.**

W sierpniu 1925 r. okazano w Lipsku i Berlinie czeki na korony czeskie i franki szwajcarskie, wystawione przez wielkie banki austrjackie i czechosłowackie i zostały wypłacone. Później okazało się, że czeki zostały pierwotnie wystawione **na bardzo drobne sumy** i że na nich

wysokie sumy sfałszowano.

W rok później odebrano we Wiedniu **52 tys. koron czeskich** na podstawie czeku, wystawionego pierwotnie na **308 koron.** W czerwcu 1927 zaprezentował niejaki Louis Goldschmid rzekomo kupiec z Wiednia, w wiedeńskim banku w Hamburgu list kredytowy „Zivnostenska Banka" na **100 tys. marek niemieckich i odebrał zrazu 90 tys. marek, a potem resztę.** W ten sposób kilku oszustów i fałszerzy grasowało **przez pełne trzy lata i dopiero niedawno udało się ich przychwycić i zdemaskować**

Okazało się, że na czele tej szajki stał **adwokat wiedeński dr. Kurt Meller,** zamieszkały zrazu w Pradze, a później we Wiedniu. Meller zrazu poświęcał się wyłącznie swemu zawodowi, lecz zarobione uczciwą drogą pieniądze nie wystarczały mu na

szeroki gest życiowy

do którego był przyzwyczajony. Otrzymał on po ojcu dosyć znaczny spadek, który jednak niebawem **roztrwonił całkowicie. Wpadł wówczas na pomysł owych fałszerstw,** a chcąc **usprawnić swoją zbrodniczą akcję i prowadzić ją na szeroką skalę,** wciągnął on do tej afery kilku wspólników, którzy z nim współpracowali.

Zbrodniczy adwokat ma na sumieniu szereg **innych ohydnych** -sprawek. I tak przez niego **popełniła samobójstwo niejaka Gizela Gefter.** Powierzyła ona adwokatowi 5 tys. szylingów celem obracania temi pieniądzmi. Adwokat jednak pieniądze zatrzymał a tak długo kręcił i zwlekał z ich zwrotem, że wreszcie nieszczęśliwa kobieta znalazłsy się w położeniu bez wyjścia, i nie mając już siły do dalszej walki z losem, **pozbawiła się życia.**

Rozprawa przeciwko Mellerowi i jego wspólnikom **potrwa kilka dni** a jej wynik oczekiwany jest **z wielkiem zaciekawieniem.**

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. września. (Tel. G. P.) proc. premiowa pożyczka inw. 118 i pół. proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 60 proc. pożyczka dolarowa z 1920 r. 83 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 roc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 pr. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 prc. 93 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.65 Konenhaga 236.75 Londyn 43.12 Nowy Jork 8.88 Paryż 34.81 Praga 26.33 3/4 Szwajcarja 171.24 i pół Wiedeń 125.24 Włochy 46.52 i pół.

Warszawa, 6. września. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 117 Bank Polski 166 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół Elektr. w Dąbrowie 90 Elektryczność 55 Węgiel 66 Lilpop 29 3/4 Norblin 143 Parowozy 25 i pół Starachowice 26 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 6. września. (Tel. G. P.) Paryż 20.33 i ćwierć Londyn 25.18 i ćwierć Nowy Jork 5.19.50 Belgja 72.18 Włochy 27.16 i pół Hiszpanja 76.52 i pół Holandja 208.15 Berlin 123.66 Wiedeń 73.13 Sztokholm 139.15 Oslo 138.35 Kopenhaga 138.25 Sofja 3.75 i pół Praga 15.38 Warszawa 58.27 i pół Budapeszt 90.68 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.71 Konstantynopol 2.49 i ćwierć Bukareszt 3.08 i ćwierć Helsingfors 13.05 Buenos Aires 217.87 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 6. września (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.76 Holandja 12.09 3/4 Francja 123.87 Belgja 34.88 5/8 Włochy 92.70 Niemcy 20.36 5/8 Szwajcarja 25.18 i ćw. Hiszpanja 32.90 i pół Danja 18.21 i pół Szwecja 18.10 Norwegja 18.20 5/8 Portugalja 108.18 Helsingfors 192.90 Praga 163.72 Budapeszt 27.79 Belgrad 276 Sofja 670 Rumunja 817 Konstantynopol 8005 Ateny 375.12 i pół Wiedeń 34.44 Warszawa 43.23

GIEŁDA PRYWATNA.

Lwów, 6. września.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.87.75—8.88.25, dol. kanad. 8,80,00—8,80,50, korony czeskie 0.26.33—0,26.50, szylingi austr. 125,00—125.50, leje 0.05.00—0.05.33, franki franc. 034.50—0.35.00, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.20—43.60, czerwieńce sow. za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.39.00—36.60.00, 20 [illegible] marek 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0,63,50, 5 kor. austr. 3.24.00—3.30.00, flor. austr. 1,62—1,65, ruble rosyjskie 2.60—2.65, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uwaga. [illegible] **dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.**

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. P."

FEJLETON „GAZ. POR." z 8. IX. 1929.

MAKS BRAND. 7

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

—□—

— Na myśl, że pan chce iść do Chuck-a-Luck...

— A co? to niebezpiecznie?

— Tam się zbierają najgorsze szumowiny.

— A jednak ty sobie z nimi łatwo dałeś radę!

— Zmieniłem wygląd, zrobiłem się do nich podobny...

— Hm... hm... — mruknął Jack, wpatrując się przenikliwie w swego kamerdynera.

— A zresztą — dodał Sanford — owa Mary Dover...

— No, cóż jeszcze?

— Z bliska nie jest ona wcale taka ponętna.

— Co ty mówisz? Naprawdę?

— Tak jest... Nawet zupełnie niesympatyczna.

— Mój kochany, to ci się nie udało. Mam równie dobre oczy, jak i ty, choć może nie potrafię tak bystro szperać po wszystkich kątach. Dziewczyna ta jest piękna!

— Tak jest, sir...

— A zresztą, choćby była brzydka, jak noc, ma w sobie coś nadzwyczajnego, niezwykłego.

— Sir...

— Tak jest! Ma duszę! Dusza ta promieniowała z jej oczu, z jej całej postaci. Jak iskra, jak płomień przeniknęła i mnie na wskróś! Sanford idziemy tam!

— Dobrze, sir.

Wysiadł z wozu. Ale Sanford jakoś się jeszcze ociągał.

— No, cóż tam jeszcze? — zagadnął go Lodge.

— Sir, na pańskiem miejscu porobiłbym najpierw pewne drobne zmiany w ubiorze, zanim wejdziemy do tego rodzaju lokalu.

— Rozumiem. Powinienem wyglądać, jak obdartus?

— Tak jest, sir.

W takim razie trzeba nam wracać do domu, tam się przebiorę w jakieś stare ubranie.

— To na nic, proszę pana.

— Dlaczego? Jakto?

— W garderobie pańskiej nie znajdzie się nic odpowiedniego.

— Więc skądże, u licha, mam wytrzasnąć takie stare łachy?

— Sir, za pięć dolarów mogę się panu wystarać o odpowiednie ubranie. Kupię u którego z tych tutejszych handlarzy starzyzną.

— Doskonale. Masz tu pieniądze. A spiesz się.

Sanford ponownie zmienił swój wygląd i wysiadł z auta. Szedł pomału, zamyślony, z nisko spuszczoną głową.

ROZDZIAŁ IV.

W PRZEBRANIU.

W godzinę później Jack Lodge stał przed wielkiem lustrem w swym pokoju, przebrany zupełnie. Miał na sobie czarne buciki z brązowemi obkładkami, popielate spodnie w kratki, sięgające zaledwie do kostek, brązowy żakiet, skrojony według mody z przed dwóch lat, porządnie już wytarty na łokciach i wyświecony, koszulę białą w zielone paski, bez kołnierzyka, a na głowie miękki kapelusz Derby.

Jack Lodge przyglądał się sobie w lustrze z prawdziwem zadowoleniem.

— Ale też mnie wystroiłeś, Sanford! Wyglądam naprawdę, jak opryszek. Teraz już chyba nikt z tej hołoty wątpić nie będzie, że jestem ich kompanem.

Ale Sanford potrząsał tylko z niezadowoleniem głową, przypatrując się swemu panu.

— Nie... tak nie pójdzie, sir... tak nie pójdzie.

— Ależ na miłość Boską, cóż jeszcze mogę zrobić więcej? Chyba włożyć jaką perukę?

— Ach tak, właśnie — zakrzyknął Sanford, nagle inspirowany. — Pańskie włosy! Niech pan raczy zdjąć na chwilę kapelusz.

Jack usłuchał.

— Bardzo przepraszam, sir

Jednem pociągnięciem dłoni zmierzwił mu włosy na tyle głowy, jeszcze jeden ruch ręką, a nad czołem zawisło w nieładzie kilka kosmyków.

C. d. n.

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10 palcowym. Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 6737-10

DYPLOMOWANA konserwatorzystka z egzaminem państwowym udziela lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia od 2—4 Gródecka 131., V. brama, I. piętro, drzwi 70. 6636-2

12 września początek nowej grupy zawodowej
na KURSACH SZOFERSKICH
inż. Aleks. Juhrego
LWÓW, KOPERNIKA 54.
Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. - Wpisy codziennie. - Ulgi niezamożnym.

KONCES. Kursy Naukowe „Oświata" Lwów, Miłkowskiego 11 przyjmują wpisy na jednoroczne względnie dwuletnie przygotowanie do matury gimnazjalnej, seminarjalnej, egzaminu z zakresu sześciu oraz czterech klas gimnazjalnych. Uczą jedynie fachowe siły. Reflektuje się na kandydatów w nauce zaawansowanych. Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarjat od 11—1 i 5—7. Prospekty darmo. Na odpowiedź znaczek. 6655-7

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

ABSOLWENT gimnazjalny poszukuje miejsca w aptece. Pożądane mieszkanie, wikt, wynagrodzenie. Flak Eustachy, Tarnopol, Ostrogskiego 9. 6787-3

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Tel. 13—61. poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, **Niem**ki, freblanki, pielęgniarki, kucharzy, klucznice, ogrodników, zarządczynie, garderobiane, szoferów monterów, biuralistów, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny, sklepowy. 6544-3

PANNA z siedmioletnią praktyką biurową, biegła maszynistka, sumienna i zdolna poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Maszynistka". 6798-2

LEPSZA OSOBA w średnim wieku poszukuje zajęcia od 15-tego jako samodzielna kucharka, posiada bardzo dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia Boimów 6. 6816-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

RUTYNOWANY duet kinowy składający się ze skrzypka-ilustratora i pianisty(tki) z własnym repertuarem natychmiast angażujemy. Oferty nadsyłać pod adresem „Kino Palace", Borysław. 67432

Humor.



DESZCZOWA NIEDZIELA.

— I to ma być lato? Toż za Austrji tego nie było!...

BIELIŹNIARKA do szycia białej bielizny na stałe zostanie natychmiast przyjęta. Piaskowa 15. 6720-2

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 6782-2

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

Rok założenia 1910.

Kapital akcyjny zł. 6,000.000.--
Fundusze rezerwowe zł. 3,370.000.--

ZAKŁAD GŁÓWNY we Lwowie, ul. 3-go Maja 9.

ODDZIAŁY:

W KRAJU:
Borysław, Drohobycz, Gdańsk, Gdynia, Gorlice, Kraków, Krosno, Łódź, Stryj, Warszawa.

ZAGRANICĄ: Paryż.

Adres telegraficzny Zakładu Głównego i Oddziałów: „INDUSTRJA"

Polski Bank Przemysłowy przyjmuje wkłady złotowe i w walutach obcych na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania jak i wypowiedzenia, oraz wydaje książeczki wkładkowe oszczędnościowe złotowe i dolarowe, które w myśl art. 29 prawa bankowego przyjmowane są na kaucje i wadja na równi z gotowizną.

Korespondenci we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW

poleca

swoje najprzedniejsze wyroby:

Piwo eksportowe, jasne
Piwo bawarskie, ciemne
Porter-Imperial

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

RZĄDCA-ekonom dla jednego folwarku tylko z pierwszorzędnemi świadectwami i poleceniem zostanie przyjęty od 1-go listopada. Kawalerowie mają pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw wnosić: Administracja „Gazety Porannej" Nr. 9291. 6656-3

SEKRETARKĘ,
osobę inteligentną, dobrze prezentującą się, do lat 30, zdolną samoistnie załatwiać poprawnie korespondencję polską, niemiecką i francuską (pożądany angielski), pierwszorzędnych referencji — przyjmie zagraniczne poselstwo w Warszawie.
Zgłoszenia z odpisami świadectw w niedzielę, ul. Winc. Pola 3, II. p. mieszk. 6 od 10 do 1-szej. 6797

POMOC LEKARSKA.

Instytut Roentgenologiczny dla celów leczniczych i rozpoznawczych
Dr. JÓZEF GOLDSCHLAG
LWÓW, ul. Sykstuska 4a parter i Krasickiego 7 ord 9—1 3—6 popo
Telefon 66 88.

B. lek. szpit. wied
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, **Stanisławów, 3-go Maja 11.** Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków 5410 ?

Upr. Dentysta
IZYDOR THEMAN
w Stryju Rynek 5.
powrócił i nadal przyjmuje od 9—1, 3—6.

Specjalista chorób skórnych, wenerycz. i kosmetyki
Dr. H. Rosmarin
Lwów, Kopernika 12 **powrócił.**

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE trzy-czteropokojowe. Komfort. Pokój, kuchnia, łazienka. Pokój, kuchnia. Stancja. Koniec Listopada. Niewygórowany roczny czynsz. Wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. 6789

MIESZKANIE z dwóch słonecznych pokoi z kuchnią z kompletnym komfortem do wynajęcia dla solidnego małżeństwa za czynszem z góry. Piaskowa 20, parter. 6750-2

4 i 3 POKOJE w centrum miasta:
pl. Dąbrowskiego 8.
zaraz do wynajęcia.

3—4 POKOJE, komfort, za dwuletnim czynszem wynajmę, oglądać. Tarnawskiego 34, od 4—5. 6695-5

POKÓJ słoneczny osobny wchód 3 minut do tramwaju, elektryka, wynajmę. Zamarstynów, Kajzera 20. 6324-2

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Białkowski, ulica Boczna na Błonie. 6733-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

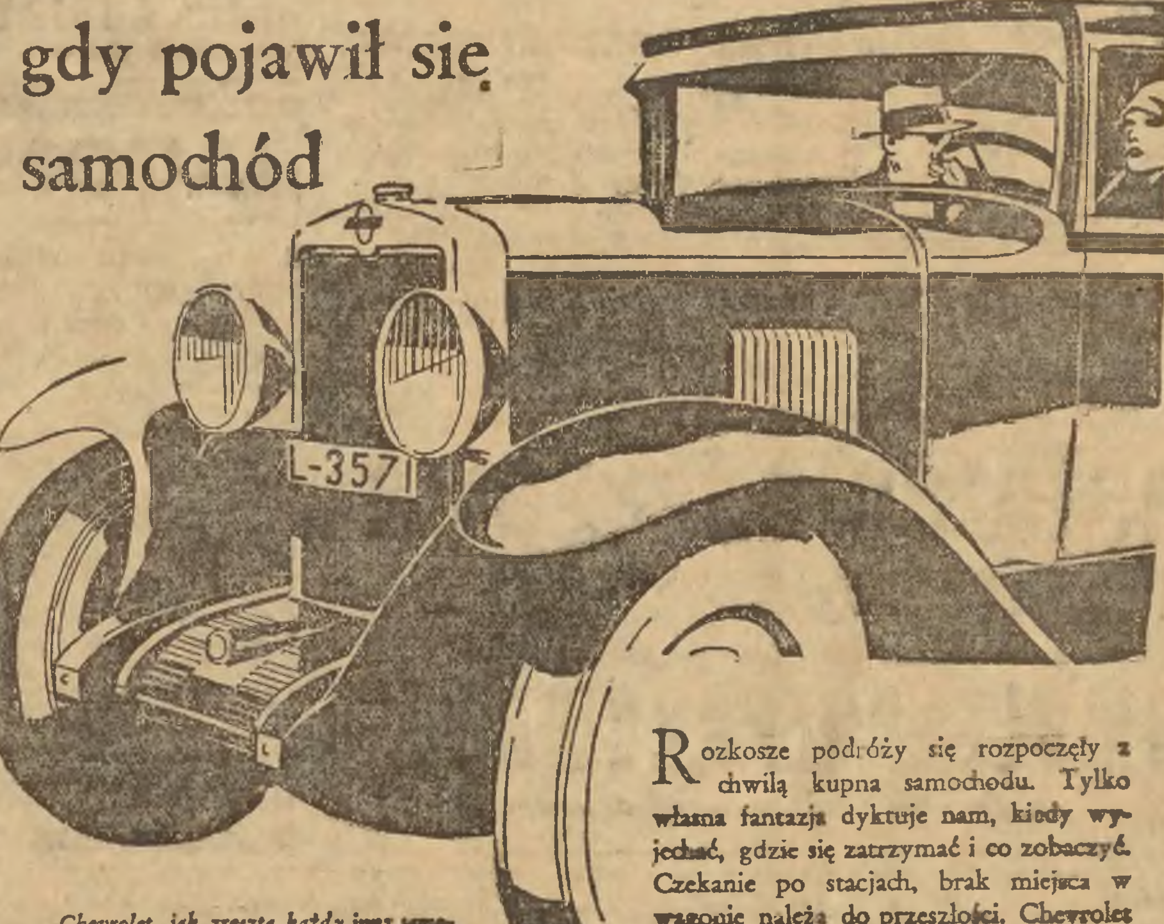
NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA, KOŁDRY, MATERACE
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-19.
tylko naprzeciw Szkowrona.

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, umywalki poleca Rentschner, Legjonów 37. 6463-10

PIANINO kupię zaraz, gotówką płacę. Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 6666-5

KAMIENICA trzypiętrowa, komfort pierwszej klasy budowa, czynsz miesięczny 750 zł. za 11.000 dolarów sprzeda. Zarządca tejże. Telefon 70—78. 6696-5

Rozkład jazdy spoczął w koszu gdy pojawił się samochód



Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwórni General Motors, jest do nabycia na dogodnych warunkach platności według systemu G. M. A. C.

Ceny:

Phaeton	Zł. 10.650.—
Phaeton-obicia skórzane	Zł. 10.950.—
Roadster	Zł. 11.950.—
Sedan	Zł. 13.650.—
Coupe	Zł. 14.500.—
Sport Cabriolet	Zł. 15.450.—
Landau Sedan	Zł. 16.500.—

loko Fabryka Warszawa

Rozkosze podróży się rozpoczęły z chwilą kupna samochodu. Tylko własna fantazja dyktuje nam, kiedy wyjechać, gdzie się zatrzymać i co zobaczyć. Czekanie po stacjach, brak miejsca w wagonie należą do przeszłości. Chevrolet uwolnił nas od kolei.

Szybko jak express, wygodnie jak pullman, niesie nas Chevrolet tam, gdzie chcemy. Rozsiane po całej Polsce i zagranicą stacje obsługi Chevroleta zapewniają nam podróż bez troski, a oszczędne zużycie benzyny i smarów pozwala na częste podróże bez większych kosztów. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET 6

General Motors w Polsce, Warszawa

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRÓDKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Plockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI